

Wacław Siwak

Jaka Maryja dla XXI wieku? Maryja w korelacjach z Bogiem, Kościołem i człowiekiem

Salvatoris Mater 11/4, 195-248

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wyczerpująca, miarodajna odpowiedź na tak postawione w tytule pytanie jest prawdopodobnie bardzo trudna do zrealizowania w jednym opracowaniu. Stąd trzeba szukać jakichś sensownych ograniczeń.

Autor niniejszego przedłożenia domniemywa, że w zadany przez Organizatora symposium temacie referatu, wyrażonym w formie pytania: *Jaka Maryja dla XXI wieku?*, słowo *Maryja* należy rozumieć (czytać) jako: *teologiczny obraz – teologiczna ikona Maryi*. Stąd też w naszej odpowiedzi skoncentrujemy się tylko na aspekcie materialnym, treściowym, pomijając zupełnie aspekt formalny, merytoryczny, który zapewne pojawi się w referatach moich post-mówców. Posługując się pewną przenośnią, można powiedzieć, że próbujemy ukazać *obraz – a nie sposób jego malowania*.

Gdzie szukać pomocy w odpowiedzi na postawione w tytule pytanie?

Skoro okolicznością zwołania symposium, przywołaną w zaproszeniu, jest 20 rocznica ogłoszenia przez Kongregację Wychowania Katolickiego dokumentu: *Maryja Dziewica w formacji intelektualnej i duchowej* (25 III 1988)¹, możemy zasadnie przypuszczać, że właśnie w tym dokumencie.

Jako że jest on Listem okólnym, adresowanym do rektorów seminariów diecezjalnych i przewodniczących wydziałów teologicznych, znów suponujemy,

że chodzi o zaproponowanie obrazu Maryi w formacji duchowej i intelektualnej dla określonej grupy osób. Stąd wyrażenie: *dla XXI wieku* – spróbujemy odczytać jako – *współczesnych alumnów Seminariów Duchownych i studentów Wydziałów Teologicznych*. Podejmiemy próbę odpowiedzi na pytanie: *jaką Maryję ukazywać im w czasie zajęć dydaktycznych?* Pomijając jednak zupełnie problem charakterystyki owych XXI-wiecznych odbiorców teologicznego przekazu o Matce Pana, ich potrzeb, uwarunkowań: socjologicznych, antropologicznych, kulturowych itp. Niewątpliwie dla pełności odpowiedzi należałoby wpierw podjąć takie rzetelne studium.

Ks. Wacław Siwak

Jaka Maryja dla XXI wieku? Maryja w korelacjach z Bogiem, Kościołem i człowiekiem*

SALVATORIS MATER
11(2009) nr 4, 195-248

* Referat wygłoszony podczas symposium mariologicznego *Matka i Mistrzyni. Obecność Maryi w życiu duchowym i intelektualnym* (Licheń, 15 XI 2008 r.).

¹ KONGREGACJA WYCHOWANIA KATOLICKIEGO, *Maryja w formacji intelektualnej i duchowej* (1.), „Jasna Góra” 8(1990) nr 9, 8-17; Kongregacja Wychowania Katolickiego, *Maryja w formacji intelektualnej i duchowej* (2.), „Jasna Góra” 8(1990) nr 11, 9-13.

Odwołując się do treści jubileuszowego dokumentu, możemy powiedzieć (podobnie jak on), że *nie zamierzamy tu dokonywać szczegółowego przeglądu wszystkich dziedzin [...] refleksji na temat Maryi. Wydaje się jednak pożyteczne wskazanie na niektóre z nich tytułem przykładu i zachęty do dalszych badań*².

Wreszcie, w udzielaniu odpowiedzi (referowaniu) warto poszukać i trzymać się jakiejś zasady porządkującej. Wydaje się, że mógłby nią być 18 numer jubileuszowego dokumentu, który stwierdza, że *poznanie tajemnicy Maryi Dziewicy przyczynia się do pogłębienia znajomości tajemnicy Chrystusa, Kościoła i powołania człowieka. Z drugiej strony ścisła więź łącząca Maryję z Chrystusem, Kościołem i ludzkością, sprawia, że prawda o Chrystusie, Kościele i człowieku oświecla prawdę dotyczącą Maryi z Nazaretu*³. Dokument ewidentnie proponuje poszerzenie teologicznej drogi (poznania, refleksji, pobożności), którą z czasem Jan Paweł II wyrazi formułą: „przez Maryję do Jezusa, ale także przez Jezusa do Maryi”⁴. Ową drogę zaproponowaną przez Kongregację Wychowania Katolickiego możemy wyrazić formułami: „przez Maryję do Kościoła, ale także przez Kościół do Maryi”; oraz „przez Maryję do człowieka, ale także przez człowieka do Maryi”. Wydaje się, że takie ukazywanie Maryi w oparciu o ideę korelacji, czyli współzależności wyrażen, pojęć wzajemnie od siebie zależnych i wzajemnie uwarunkowanych, gdzie poznanie jednego z korelatów ułatwia poznanie drugiego⁵, można traktować jako pożądany hermeneutyczny klucz ukazywania teologicznego obrazu Maryi w teologii współczesnej.

Jaka Maryja dla XXI wieku? Gdyby teraz próbować dać odpowiedź na postawione w tytule wystąpienia pytanie, mogłaby ona brzmieć: *Maryja w korelacjach z Bogiem, Kościołem i człowiekiem*.

Do wspomnianych korelatów jubileuszowy dokument nawiązuje wielokrotnie. Wprost w 35 numerze, gdzie czytamy, że *znajomość prawdy o Maryi na płaszczyźnie intelektualnej przyczyni się do pogłębienia i uwznioślenia prawdy o Bogu i o człowieku, o Chrystusie i Kościele*⁶. A w jednym z punktów zauważa, że nauczanie o Maryi prowadzone

² MFID 10.

³ TAMŻE, 18.

⁴ JAN PAWEŁ II, *Tajemnica Trójcy Świętej a Maryja* (Homilia na zakończenie XX Międzynarodowego Kongresu Maryjno-Mariologicznego, 24 IX 2000), „L'Ossevatore Romano” 21(2000) nr 11-12, 16. Obszerny komentarz do formuły zob.: *Przez Jezusa do Maryi. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Licheń, 26-27 października 2001 roku*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, K. PEK, Częstochowa-Licheń 2002.

⁵ *Słownik języka polskiego*, red. M. SZYM CZAK, Warszawa 1994⁹, 1013.

⁶ MFID 35.

w sposób systematyczny winno być „całościowe”, przez co rozumie, że winno ukazywać Maryję *w calokształcie dziejów zbawienia, to znaczy w Jej związku z Bogiem; z Chrystusem, Wcielonym Słowem, Zbawcą i Pośrednikiem; z Duchem Świętym, Uświęcicielem i Dawcą życia; z Kościołem, sakramentem zbawienia; z człowiekiem – z jego pochodzeniem, z postępowaniem w życiu łaski, jego przeznaczeniem do chwały*⁷.

Jeśli chodzi o występujące tu podstawowe trzy korelaty: Chrystus (szerzej Bóg, Trójca), Kościół, człowiek, można rzec za Bruno Fortem, że są to hasła streszczające trzy podstawowe akcenty (szlaki) współczesnej teologii. Wspomniany autor kiedyś w krótkiej, bardzo syntetycznej i przejrzystej charakterystyce teologicznej myśli Jana Pawła II wyodrębnił trzy zasadnicze linie:

- 1) ponowne odkrycie Trójcy Świętej (ześrodkowanie chrześcijańskiej wiary w głębi trynitarniej, podkreślające centralne miejsce Syna);
- 2) ponowne odkrycie człowieka i jego godności jako podstawowej wartości, i umiejscowienie go w centrum zainteresowania, gdzie jest on „drogą Kościoła” (ewidentne echo tzw. „przełomu antropologicznego” we współczesnej teologii);
- 3) ponowne odkrycie Kościoła⁸.

Według przytoczonego autora, te trzy linie ześrodkowują się w postaci Maryi. Ona jako Kobieta - wzór dla każdego człowieka; jako Matka Boga Wcielonego, oraz figura i Matka Kościoła, niejako streszcza w sobie trzy wyżej wspomniane drogi. Maryja jest *Tą, w której odzwierciedla się w sposób najczystszy powołanie i los ludu Bożego, a zarazem Tą, która swą obecnością i macierzyńskim wstawienictwem wspiera Kościół pielgrzymujący w czasie. Jest to postać kluczowa, która odpowiada zapotrzebowaniu na modele konkretne, a jednocześnie pilnej potrzebie «sygnałów» Absolutu, w związku z czasami, w jakich żyjemy*⁹.

Na taką perspektywę (trynitarną, eklezjologiczną i antropologiczną) badań mariologicznych zwraca uwagę teologia współczesna¹⁰. Spróbujmy więc pójść drogą zaproponowaną przez dokument Kongregacji Wychowania Katolickiego, odwołując się do najnowszych maryjnych dokumentów Kościoła i nauczania Jana Pawła II, malując (pisząc) ich treścią teologiczny obraz Maryi dla XXI wieku.

⁷ TAMŻE, 28b.

⁸ B. FORTE, *Teologia Jana Pawła II* (tłum. z miesięcznika „Jesus” nr 11/1988), „Rycerz Niepokalanej” (1989) nr 1, 7-8.

⁹ TAMŻE, 9.

¹⁰ Np. *Deklaracja Częstochowska*, w której teologowie zgromadzeni na Międzynarodowym Kongresie Mariologicznym w Częstochowie w 1996 r. opublikowali wyniki konsultacji w sprawie możliwości ogłoszenia nowego dogmatu wyrażonego w tytułach: „Corredemptrix”, „Mediatrice”, „Advocata”, m.in sugerowali konieczność

1. Bóg w Trójcy Świętej Jedyny ↔ Maryja

Teologia współczesna wyraźnie wskazuje na perspektywę trynitarną jako ważny wymiar doktryny maryjnej¹¹. Nietrudno zauważyć, że związek zachodzący pomiędzy Bogiem w Trójcy a Maryją ma swoje korzenie w odwiecznym Boskim planie Wcielenia Słowa¹². W zbawcze dzieło Trójcy Świętej, jakim jest posłanie przez Ojca na świat Syna, który za sprawą Ducha Świętego stał się człowiekiem, wpisuje się Maryja poprzez swoje macierzyństwo¹³. Można rzec za Sługą Bożym Janem Pawłem II, że dzięki niemu wniosła Ona *ważny wkład w ekonomię udzielania się Trójcy Świętej rodzajowi ludzkiemu*¹⁴. Ale również poprzez swoje macierzyństwo (poprzez Syna) weszła w niespotykaną relację z Osobami Trójcy Świętej, co według Soboru jest źródłem najwyższej godności, którą wyrażają tytuły: *Rodzicielka Syna Bożego*, a przez to *najbardziej umiłowana córka Ojca* i *święty przybytek Ducha Świętego*¹⁵. Chrześcijańska tradycja związek ten wyrażała jeszcze w innych syntetycznych sformułowaniach, jak np.: *Ikona Trójcy*, *Oblubienica Trójcy*, *Świątynia Trójcy* itp.¹⁶. Metafory te, próbujące ująć rzeczywistość trudną do wyrażenia, określają *intensywny i tajemniczy związek Boga w Trójcy Jedynego z pokorną Dziewicą z Nazaretu*¹⁷. Spróbujemy ukazać ten związek.

1.1. Bóg Ojciec ↔ Maryja

Według J. Galota teologia Boga Ojca jest bardzo istotna dla mariologii, stąd potrzebuje ona dostatecznego opracowania w sobie samej, jak

dalszych badań tytułów „w nowej, trynitarniej, eklezjologicznej i antropologicznej perspektywie”. *Richiesta della definizione del dogma di Maria Mediatrix, Corredentrice e Avvocata. Dichiarazione della Commissione teologica del Congresso di Częstochowa*, „L'Osservatore Romano” [ed. włoska] 137(1997) nr 126 [z 4 VI 1997], 10.

¹¹ Panoramę zagadnienia *Misterium Trójcy a Maryja* w odnowionej teologii posoborowej kreśli: P. CODA, *Il mistero della Trinità e Maria nella Chiesa cattolica alle soglie del Terzo Millennio*, w: *De Trinitas Mysterio et Maria. Acta Congressus Mariologici-Mariani Internationalis in civitate Romae anno 2000 celebrati*, t. 1: *Studia in sessionibus plenariis exhibitae*, red. S.M. CECCHIN, Vaticano 2004, 134-140.

¹² PAPIESKA MIĘDZYNARODOWA AKADEMIA MARYJNA, *Matka Pana. Pamięć – Obecność – Nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*, 42, „Salvatoris Mater” 4(2003) nr 3, 346-347.

¹³ W. SIWAK, *Maryja a Trójca Święta w misterium Wcielenia według Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 2, 268-317.

¹⁴ JAN PAWEŁ II, *Maryja w perspektywie trynitarniej* (Audiencja generalna, 10 I 1996), „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 3, 42.

¹⁵ LG 53.

¹⁶ Szerzej na temat trynitarnych tytułów maryjnych zob.: J.M. ALONSO, *Trinità*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S. DE FIORES, S. MEO, Milano 1986, 1273-1274.

¹⁷ MP 42, s. 348.

również przyznania jej należnego miejsca w doktrynie maryjnej¹⁸. Powyższy postulat w swej realizacji znajduje coraz większe odzwierciedlenie we współczesnym nauczaniu Kościoła na temat Matki Pana.

1.1.1. Chrystologiczne centrum relacji Bóg Ojciec – Maryja

Autorzy dokumentu *Maryja Dziewica w formacji intelektualnej i duchowej* zwracają uwagę za Soborem, że *związek Maryi z Bogiem Ojcem jest określony ze względu na Chrystusa. Bóg bowiem, «gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał (...) Syna swego zrodzonego z niewiasty (...), abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo» (Ga 4, 4-5)*¹⁹. Spróbujmy wyartykułować poszczególne aspekty tego związku.

Ze względu na Chrystusa została odwiecznie wybrana przez Ojca do Bożego macierzyństwa. Teologia katolicka stoi na stanowisku, że w Bożej ekonomii zbawienia nie ma przypadków, gdyż wszystko znajduje się na swoim miejscu, przyznanym mu przez odwieczną Mądrość²⁰. W myśl tej zasady pierwszym wymiarem interesującego nas związku jest niewątpliwie wola Ojca - Początku bez początku, który *ab aeterno* zdecydował o wcieleniu Syna²¹. Święty Paweł w Liście do Efezjan (por. Ef 1, 4-5) poucza, że Bóg jeszcze przed założeniem świata w Chrystusie wybrał każdego człowieka do świętości, a zarazem przeznaczył do przybranego synostwa. Słowa Listu do Efezjan *odslaniają odwieczne zamierzenie Boga i Ojca, odwieczny plan zbawiania człowieka w Chrystusie. [...] Boski plan zbawienia, który został nam objawiony wraz z przyjściem Chrystusa, jest odwieczny. Jest on [...] odwiecznie związany z Chrystusem*²². Bóg, który od wieków postanowił (*praedestinatio*) zbawić człowieka przez wcielenie Syna Bożego, tym samym przewidział Maryję i wybrał Ją na Matkę Wcielonego Słowa²³. Odwieczność zamiaru Wcielenia pociąga za sobą szczególną obecność Maryi w planie Bożym. Maryja, podobnie jak inne stworzenia, uczestniczy w powszechnym wybraniu, zamierzeniu i przeznaczeniu do Bożego dziecięctwa, jednak Jej wybór jest szczególny

¹⁸ J. GALOT, *Prospettive metodologiche e dottrinali dell'Enciclica „Redemptoris Mater”*, w: *Redemptoris Mater. Contenuti e prospettive dottrinali e pastorali. Atti del convegno di studio col patrocinio del Comitato Centrale per L'Anno Mariano Roma 23-25 maggio 1988*, Roma 1988, 47.

¹⁹ MFID 6.

²⁰ S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Maria nel mistero dell'incarnazione. Prospettive cattoliche*, w: *Maria nel mistero del Verbo incarnato. Congresso Internazionale Mariologico Loreto, 22-25 marzo 1995*, „Theotokos. Ricerche interdisciplinari di Mariologia” 3(1995) nr 2, 596.

²¹ MP 39, s. 342.

²² RM 7.

²³ S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Maria nel mistero dell'incarnazione...*, 596.

z racji przeznaczenia Jej na Matkę Syna Bożego²⁴. W nauczaniu Kościoła ściśle łączy się przeznaczenie Syna Bożego do stania się Synem Człowieczym, z przeznaczeniem Maryi na Jego Matkę²⁵. *W całokształcie tego planu, który ogarnia wszystkich ludzi, szczególne miejsce zajmuje «niewiasta» jako Matka Tego, z którym Ojciec odwieczny związał dzieło zbawienia*²⁶.

Przyglądając się dalej relacji Maryi z Bogiem Ojcem, skorzystajmy z sugestii Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej, która w swoim Liście sugeruje, aby *prowadzić swój umysł do świtu stworzenia, kiedy Ojciec, wiedziony Miłością, Słowem stwarza wszystkie rzeczy (por. J 1, 3) i, przybrawszy je w dobro i piękno (por. Rdz 1, 3. 10. 12. 18. 21. 25), ukierunkowuje na Syna (por. Kol 1, 16); oznacza uchwycenie chwili, w której Bóg stwarza mężczyznę i kobietę na swój obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 26-27), tchnąc w nich Tchnienie życia (por. Rdz 2, 7) i kierując wzrok ku przyszłości, kontempluje nowego Adama i nową Ewę*²⁷. Możemy więc rzec, że ze względu na Chrystusa wraz z całym światem została przez Ojca powołana do bytu. W Prologu Janowym czytamy o Boskim Logosie, przez który *wszystko [...] się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. [...] świat stał się przez Nie* (J 1, 1-3. 10; por. 1 Kor 8, 6). Święty Paweł w Liście do Kolosan pisze, że: *w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne. [...] Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone* (1, 15-17)²⁸. Można więc twierdzić, że celem i sensem stworzeń jest Chrystus. Stąd celem i sensem: przedmaterii jest → materia; materii → życie; życia → istoty żywe; celem i sensem istot biologicznych jest → człowiek, który jest uosobioną chwałą stworzenia; celem i sensem człowieka jest → Chrystus; a celem i sensem Chrystusa jest → oddanie wszystkiego Bogu Ojcu²⁹. W takim kluczu – chrystocentrycznej kreacji - słowa św. Pawła: *Wszystko zostało stworzone [...] ze względu na Niego* (Kol 1, 16), oraz Janowego Prologu: *Wszystko przez Nie się stało* (J 1, 3), możemy odnieść do Maryi. Ona zajmuje szczególne miejsce

²⁴ T. SIUDY, *Maryja w tajemnicy Chrystusa*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki Redemptoris Mater*, red. S. GRZYBEK, Kraków 1988, 45-46.

²⁵ PIUS IX, *Ineffabilis Deus* (8 IX 1854): „uno eodemque decreto cum divinae Sapientiae incarnatione fuerant praestituta”, w: *Documentos marianos*, wyd. H. MARIN, Madrid 1954, nr 271.

²⁶ RM 7.

²⁷ MP 39.

²⁸ JAN PAWEŁ II, *Stworzenie nosi na sobie «ślady» Trójcy* (Audiencja generalna, 5 III 1986), „L'Osservatore Romano” 7(1996) nr 3, 10.

²⁹ *Cel, zadania i religijny sens stworzeń*, w: *Tezy licencjackie*, Lublin [mps, b.r.w.], 45.

wśród stworzeń, które zostały stworzone dla Niego; została bowiem stworzona, aby być Jego Matką.

Idąc takim tokiem rozumowania, możemy stwierdzić za autorami Listu *Maryja Dziewica w formacji intelektualnej i duchowej*, że ze względu na Chrystusa została obdarowana przez Ojca wszelkimi łaskami, w tym zachowaniem od grzechu pierworodnego: *Ze względu na to jedyne posłannictwo Bóg Ojciec zachował Ją od grzechu pierworodnego, nappełnił Ją obfitością niebiańskich darów*³⁰. O pełni tej łaski słyszymy w Zwiastowaniu (Łk 1, 48). Mamy świadomość, że pełnia ta w znaczeniu podmiotowym jest względna, tzn. jest uzależniona od powołania i zadań wyznaczonych przez Bożą Opatrzność. Można powiedzieć, iż Bóg udziela łask na miarę wyznaczonych zadań. Maryja nie posiadała łaski w możliwie najwyższym stopniu (w sensie absolutnym), ale otrzymała jej tyle, ile jej było potrzeba do godnego spełnienia Jej zadania Matki Boga i Współpracownicy Chrystusa w Jego odkupieńczym dziele. Święty Paweł pisał Efezjanom, że *każdemu z nas dana została łaska wedle miary daru Chrystusowego* (4, 7). Ta „miarą daru” w przypadku Jego Matki była wyjątkowa, ponieważ żadne stworzenie nie miało i mieć nie będzie ważniejszego i wznioślejszego posłannictwa do wykonania niż Ona³¹. W tym kluczu (funkcjonalności) odczytujemy również łaskę Niepokalanego Poczęcia. To, co Ją spotyka, jest absolutną łaską Boga. Wolność od grzechu pierworodnego jest łaską otrzymaną z racji przeznaczenia Jej do szczególnego zadania – poczęcia i zrodzenia Syna Bożego w ludzkiej naturze.

1.1.2. Macierzyństwo Maryi „mówi” o Bożym ojcostwie

Teologia zauważa istnienie pewnego rodzaju relacji między przedwiecznym ojcostwem Boga a macierzyństwem Maryi. *Matka Syna, Maryja, jest «najbardziej umiłowaną córką Ojca» w sposób niepowtarzalny. Przyznany jest Jej szczególny przywilej, polegający na podobieństwie między Jej macierzyństwem a Boskim ojcostwem*³². Można postawić pytanie o charakter tego podobieństwa: jakie to podobieństwo?

Melotti zauważa jego dwa elementy: Maryja w zrodzeniu Jezusa jest sama jedna, podobnie jak Ojciec, oraz macierzyństwo Maryi jest poza wszelkim kontekstem seksualnym, istnieje na płaszczyźnie czysto

³⁰ MFID 6; por. LG 56.

³¹ R. KOSTECKI, *Pełnia łaski Maryi*, w: *Bogurodzica. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. PRZYBYLSKI, Poznań-Warszawa-Lublin 1965, 232-233.

³² JAN PAWEŁ II, *Maryja w perspektywie trynitarniej...*, 42.

duchowej, analogicznie do ojcostwa Ojca. Macierzyństwo Maryi zatem w sposób analogiczny, lecz realny, odtwarza w czasie wyobrażenie odwiecznego ojcostwa Boga. Bóg Ojciec i Maryja mają za Syna jedną i tę samą Osobę (oczywiście, Ojciec odwiecznie i według natury Bożej, Maryja w czasie i według natury ludzkiej). Z tego też powodu jest Ona jedyną, która może się zwracać do Chrystusa wraz z Ojcem „mój Synu”³³. Podobnie twierdzi B. Forte. Według niego, Bóg Ojciec staje się dostrzegalny w Maryi, ponieważ Ona w sposób najdoskonalszy i najważniejszy ukazuje tajemnicę odwiecznego rodzenia Syna przez Ojca³⁴. Forte określa Maryję *ikoną macierzyńską ojcostwa Boga*³⁵, lub *ikoną ludzką ojcostwa Bożego*³⁶.

Maryja pomaga również w odkrywaniu suwerennego działania Ojca u początków całego dzieła zbawienia. Działanie to jest przejawem Bożego miłosierdzia, zgodnie ze słowami Listu do Efezjan: *Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia* (2, 4)³⁷. Stało się to przez zbawcze posłanie Syna, *zrodzonego z niewiasty* (Ga 4, 4). Maryja stworzona na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 2, 22) jawi się w tym kontekście jako *Ikona* miłosierdzia i czułości Ojca³⁸. Aspekt miłosierdzia wydaje się być bardzo istotny w relacji Maryja a Bóg Ojciec, gdyż właśnie w misterium Wcielenia Bóg Ojciec w sposób wyjątkowy ukazał znaczenie tego atrybutu³⁹. Wcielony Syn Boży jest owocem miłosierdzia Ojca⁴⁰, a Maryja jest *Tą, która w sposób szczególnie i wyjątkowy - jak nikt inny - doświadczyła miłosierdzia [...], która najpełniej zna tajemnicę Bożego miłosierdzia*⁴¹. Miłosierdzie we-

³³ L. MELOTTI, *Maryja, Matka Żyjących. Zarys mariologii*, Białystok 1994, 99. Melotti czyni zastrzeżenie: *Oczywiście, ojcostwo Pierwszej Osoby przewyższa nieskończenie macierzyństwo Maryi: Syn jest ustanowiony jako Syn, Osobą, nie przez swoje narodzenie z Maryi, lecz przez swoje zrodzenie odwieczne*. TAMŻE, 100.

³⁴ G.M. BARTOSIK, *Maryja ikoną Ducha Świętego według Bruno Forte*, w: *Duch Święty a Maryja. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Katedrę Mariologii KUL oraz Oddział PTT w Częstochowie*. Częstochowa, 22-23 maja 1998, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, T. STUDY, K. KOWALIK, Częstochowa 1999, 155.

³⁵ B. FORTE, *Maria la donna icona del Mistero. Saggio di mariologia simbolico-narrativa*, Cinisello Balsamo 1996, 206.

³⁶ TAMŻE, 207.

³⁷ JAN PAWEŁ II, *Maryja w perspektywie trynitarniej...*, 42.

³⁸ MP 39, s. 343.

³⁹ J. GALOT, *Prospettive metodologiche e dottrinali dell'Enciclica „Redemptoris Mater”...*, 48.

⁴⁰ JAN PAWEŁ II, *Maryja w perspektywie trynitarniej...*, 42.

⁴¹ TENŻE, Encyklika *Dives in misericordia* (30.11.1980), 9; por. L. BALTER, *Matka Boska Miłosierdzia w encyklice „Dives in misericordia”*, „Królowa Apostołów” 48(1984) nr 10, 1-2.

dług Biblii oznacza: postawę dobroci, zyczliwości, miłości, łaski, którą obdarzają się dwie osoby na zasadzie wewnętrznego zobowiązania (*hesed*) oraz miłość matczyną pełną ciepła, tkliwości, cierpliwości, całkowicie darmo daną i niezasłużoną (*rah^amim*)⁴². W tym duchu Sobór nadaje Bogu tytuł „najłaskawszego”⁴³. Tak więc Wcielenie, będące wynikiem Bożej łaskawości, objawia Syna jako owoc miłosierdzia Ojca i pozwala lepiej zrozumieć, że Jego Matka jest „Matką miłosierdzia”⁴⁴.

Zwróciłbym jeszcze uwagę na ikonoczość maryjnej relacji z Ojcem, którą można nazwać: ikoną zawierzenia. Z jednej strony, Maryja w tajemnicy Zwiastowania zawierzyła, całkowicie oddała siebie, swoją osobę zbawczym zamierzeniom Najwyższego⁴⁵. Ona swoim *fiat* w czasie Zwiastowania całkowicie zdała się na miłującą wolę Ojca. Ale również w tajemnicy Wcielenia Bóg Ojciec zawierzył Maryi, oddając Jej swego Syna: *Należy wszakże przyznać, że przede wszystkim sam Bóg, Ojciec Przedwieczny, zawierzył Dziewicy Nazaretańskiej, oddając Jej swego Syna w tajemnicy Wcielenia*⁴⁶. Można powiedzieć, że Bóg Ojciec nie zawahał się, aby mieć całkowite zaufanie do Niewiasty we Wcieleniu swojego Syna⁴⁷. Świadczy to o wyjątkowej relacji zaufania między Nią a Bogiem Ojcem.

1.1.3. Boże ojcostwo „mówi” o dziecięctwie Maryi – „Córa Boga Ojca”

Wśród wielu tytułów wyrażających relację Maryi do Boga Ojca, chyba najbardziej reprezentatywnym (najpopularniejszym) jest ten, określający Maryję jako „Córę Boga Ojca”. Co wyraża ten tytuł? Wydaje się, że jego znaczenie można odczytać w dwojakim znaczeniu:

- 1) jako formułę wyrażającą ideę wyjątkowego dziecięctwa Bożego,
- 2) jako wyraz miłości Boga Ojca do Maryi.

Niewątpliwie relację Maryi z Bogiem Ojcem należy sytuować w perspektywie Bożego synostwa chrześcijan⁴⁸. Według Listu do Galatów (4, 4-6), Syn zrodzony z Niewiasty został posłany od Ojca, ażebyśmy

⁴² DiM 4; zwłaszcza przypis 4.

⁴³ LG 52.

⁴⁴ JAN PAWEŁ II, *Maryja w perspektywie trynitarniej...*, 42.

⁴⁵ RM 39.

⁴⁶ TAMŻE.

⁴⁷ J. GALOT, *Prospettive metodologiche e dottrinali dell'Enciclica „Redemptoris Mater”...*, 49.

⁴⁸ Por. K. WITTKEMPER, *Dreifaltigkeit. I. Dogmatik*, w: *Marienlexikon*, t. 2, St. Ottilien 1989, 238. Na marginesie warto zauważyć zmaskulinizowanie języka teologii; wszyscy jesteśmy synami w Synu, również kobiety. W języku polskim brak terminu, który oddawałby także ideę bycia córką w Synu, jak chociażby łacińskie *filiatio* (*filia* - córka, *filius* - syn).

otrzymali przybrane synostwo⁴⁹. W tym planie szczególne miejsce zajmuje Maryja, jako *Matka Tego, z którym Ojciec odwieczny związał dzieło zbawienia*⁵⁰. Dokument *Matka Pana* zauważa, że Maryja jest *umiłowaną córką Ojca, ponieważ zadaniem Ojca jest rodzenie; w wieczności rodzi Boskiego Syna, w czasie rodzi do życia w łasce niezliczone rzesze mężczyzn i kobiet, a wśród nich Maryję z Nazaretu*⁵¹. Stąd też tytuł ten możemy interpretować w kategoriach przybranego dziecięstwa Bożego. Maryja jako „Córka Boga Ojca” dostąpiła w najwyższym stopniu Bożego „usynowienia”. Według Listu do Efezjan, Bóg Ojciec w myśl swego miłościwego planu zbawienia z *miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym* (1, 3-6). Chociaż słowa św. Pawła odnoszą się do wszystkich ludzi, to jednak do Maryi odnoszą się w mierze szczególnej i wyjątkowej⁵². Uzasadnieniem tego jest *cały «majestat łaski», jaki się w Niej objawił, a jakim Ojciec... obdarzył nas w Umiłowanym*⁵³. Maryja jak nikt inny z ludzi nosi w sobie ów *«majestat łaski», [...] a łaska ta stanowi o niezwykłej wielkości i pięknie całej Jej ludzkiej istoty*⁵⁴. J. Galot, komentując powyższy fragment *Redemptoris Mater*, dostrzega tożsamość terminologiczną zachodzącą pomiędzy wyrażeniem „łaski pełna” a Ef 1, 4-6. Czasownik użyty jako imiesłów dla określenia „łaski pełna” znajduje się jeden raz w Nowym Testamencie właśnie w hymnie Listu do Efezjan, aby wyrazić łaskę, tę, którą Ojciec nas nappełnił w Chrystusie⁵⁵. Kiedyś Sługa Boży Jan Paweł II genialnie zauważył, że jeśli słowa Listu do Efezjan (1, 5) *odnoszą się do wszystkich chrześcijan - do Maryi odnoszą się w sposób wyjątkowy. Ona - właśnie Ona, Matka - dostąpiła w najwyższym stopniu «Bożego usynowienia»: przybrania za synów w odwiecznym Synu Bożym, właśnie dlatego, że miał się On stać w Bożej ekonomii zbawienia Jej własnym, rodzonym Synem: Synem Człowieczym. Ona - jak śpiewamy nieraz - Umiłowana Córka Boga Ojca*⁵⁶.

⁴⁹ RM 1; por. J. GALOT, *Prospettive metodologiche e dottrinali dell'Enciclica „Redemptoris Mater”*..., 46.

⁵⁰ RM 7; por. B. KOCHANIEWICZ, *Maryja w tajemnicy Boga Ojca według Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez dominikańskie Kolegium Filozoficzno-Teologiczne w Krakowie, w dniach 6-7 października 1995 roku*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, B. KOCHANIEWICZ, Kraków 1996, 46-51.

⁵¹ MP 39, s. 343.

⁵² RM 8.

⁵³ TAMŻE.

⁵⁴ TAMŻE, 11.

⁵⁵ J. GALOT, *Prospettive metodologiche e dottrinali dell'Enciclica „Redemptoris Mater”*..., 47-48.

⁵⁶ JAN PAWEŁ II, *Salus Populi Romani* (Homilia w Bazylice Matki Boskiej Większej, 8 XII 1980), w: *Nauczanie Papieskie*, t. III, 2, Poznań-Warszawa 1980, 810.

Idąc dalej, możemy stwierdzić, że tytuł „Córka Boga Ojca” świadczy o wyjątkowej miłości Boga Ojca względem Matki Jego Syna⁵⁷. Świadczy o tym dopełnianie tego tytułu w wielu wypadkach przymiotnikiem „najbardziej umiłowana”⁵⁸. Według PAMI Maryja jest Córą *‘umiłowaną’*, ponieważ na Niej spoczęło ze szczególną łaskawością Jego miłosierne spojrzenie (por. Łk 1, 48), wzbogacając Ją, w perspektywie misji, jaką miała wypełnić, w cudowne dary łaski⁵⁹. Rzeczywiście, kiedy pochylamy się nad znaczeniem pozdrowienia anielskiego „pełna łaski”, zauważamy ten aspekt miłości. Grecki imiesłów *kecharitomene* pochodzi od czasownika *charito*, który tylko cztery razy występuje w całej Biblii (Syr 9, 8; 18, 17; Łk 1, 18; Ef 1, 6) i oznacza: przemieniać kogoś przez łaskę, czyniąc go przez to miłym i przyjemnym, pełnym wdzięku, świętym. Tym, który dokonuje tej przemiany, jest sam Bóg; czyni to z miłości. Łaska więc oznacza tu miłość i życzliwość Boga wobec Maryi; postawę pełną dobroci i miłości (Łk 1, 48. 49. 50. 54)⁶⁰. To samo wyrażenie występuje, jak już wyżej wspomnieliśmy, w Ef 1, 6 w znaczeniu „obdarzyć łaską” i wskazuje obfitość łaski, którą otrzymujemy od Ojca w Jego umiłowanym Synu⁶¹. Stąd możemy za Janem Pawłem II tłumaczyć *kecharitomene* jako: *szczególnej umiłowana od Boga - cała przeniknięta Jego miłością, ugruntowana w niej bez reszty: cała jakby z niej stworzona: z miłości Najświętszego*⁶².

1.2. Syn Boży ↔ Maryja

To, co anonsował - w przywoływanym przez nas wstępie - w 18 numerze dokument Kongregacji Wychowania Katolickiego, 22 lata później „nazwał po imieniu” Jan Paweł II 24 września 2000 r., który w zakończeniu homilii wieńczącej XX Kongres Mariologiczny w Rzymie rzekł: *Ad Iesum per Mariam*, ale także *Ad Mariam per Iesum*⁶³. O czym mówi ta jakże ważna formuła (a nawet zasada) teologiczna⁶⁴?

⁵⁷ P.J. GALOT, *Prospettive metodologiche e dottrinali dell'Enciclica „Redemptoris Mater”...*, 48.

⁵⁸ JAN PAWEŁ II, *Maryja w perspektywie trynitarniej...*, 42.

⁵⁹ MP 39, s. 343.

⁶⁰ J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, Kielce 1996, 39.

⁶¹ RM 10.

⁶² JAN PAWEŁ II, *Salus Populi Romani...*, 808.

⁶³ Polski przekład homilii m.in.: *Tajemnica Trójcy Świętej a Maryja* (Homilia na zakończenie XX Międzynarodowego Kongresu Maryjno-Mariologicznego, 24 IX 2000), „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 11-12, 16; *Tajemnica Trójcy Świętej a Maryja*, w: *Mariologia na przełomie wieków...*, 59-62; *Tajemnica Trójcy Świętej a Maryja*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 366-369.

⁶⁴ Szerzej zob.: W. SIWAK, *Przez Jezusa do Maryi według Jana Pawła II*, w: *Przez Jezusa do Maryi. Materiały z sympozjum mariologicznego...*, 163-192.

1.2.1. Przez Maryję do Jezusa, ale także przez Jezusa do Maryi

W formule „Przez Jezusa do Maryi” akcent treściowy położony jest na głębsze zrozumienie i poznanie tajemnicy Maryi w świetle tajemnicy Jezusa. Na pierwszym miejscu należy zauważyć **aspekt poznawczy**. Tak czyni Jan Paweł II we wprowadzeniu do swej maryjnej encykliki, gdzie uzasadnia ukazywanie tajemnicy Maryi w świetle tajemnicy Chrystusa, poprzez odwołanie się do nauczania soborowego ukazującego Bogarodnicę w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Papież przypomina w tym miejscu jedną z fundamentalnych zasad wyrażoną słowami *Konstytucji duszpasterskiej: tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego*⁶⁵. Maryja była człowiekiem wyjątkowym, możemy powiedzieć za Ojcem Świętym, *wyjątkową córką ludzkich pokoleń*. Stąd też wyżej cytowaną zasadę należy odnieść do Maryi w stopniu najszczerzej. Dlatego Papież stwierdza: *Tylko w tajemnicy Chrystusa wyjaśnia się w pełni Jej własna tajemnica. Tak zresztą od początku starał się odczytywać ją Kościół: tajemnica Wcielenia pozwalała mu coraz pełniej zgłębiać i rozjaśniać tajemnicę ziemskiej Matki Słowa Wcielonego*⁶⁶. Stąd też ideę *przez Jezusa do Maryi* możemy traktować jako metodologiczny klucz maryjnych wypowiedzi. Chrystocentryzm winien stanowić niejako tło i teologiczny fundament nauczania o Matce Chrystusa. Możemy wyrazić to jeszcze innymi słowy: nauczanie o Jezusie prowadzi do nauczania o Maryi.

Z powyższego wynika więc, że formuły „Przez Jezusa do Maryi” nie należy rozumieć w znaczeniu jakiegokolwiek pośrednictwa Jezusa do Maryi, co mogłaby sugerować zwrotność formuły „Przez Maryję do Jezusa” (interpretacja tej ostatniej w duchu pośrednictwa jest dopuszczalna, ale w papieskim nauczaniu występuje ona marginalnie). Jeszcze raz przypomina, że w przypadku wyrażenia „Przez Jezusa do Maryi” nie ma mowy o jakimkolwiek pośrednictwie w teologicznym sensie.

W ślad za aspektem poznawczym idzie aspekt kultyczny. Pierwsze znaczenie formuły (częściej spotykane) można streścić w następującym zdaniu: właściwie rozumiany i przeżywany kult maryjny prowadzi do kultu Chrystusa⁶⁷. Źródło takiego myślenia o kulcie maryjnym dostrzegamy w fakcie Bożego macierzyństwa Maryi: *Od Niej otrzymaliśmy Chrystusa i za Jej pośrednictwem jest nam łatwiej iść do Chrystusa. [...]*

⁶⁵ GS 22.

⁶⁶ RM 4.

⁶⁷ J. SAWCZYŃSKI, *Kult Maryi w świetle nauczania Jana Pawła II w latach 1978-1982*, Lublin 1984 [mps. BGKUL], 17-19.

*Czczycie Maryję coraz bardziej, Ona zaprowadzi was do portu wiecznego zbawienia, zaprowadzi nas do Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego*⁶⁸. Maryja prowadzi do Jezusa poprzez wskazywanie na wypełnianie Jego słowa (por. J 2, 5).

Powyższa zasada ma charakter zwrotny. Za poznaniem Chrystusa idzie szczególna cześć dla Jego Matki, jak pisał Autor *Redemptoris Mater: W ślad za poznaniem tajemnicy Chrystusa idzie błogosławieństwo Jego Matki jako szczególna cześć dla Theotokos*⁶⁹. Maryja jest błogosławioną ze względu na swego Syna, który Ją kochał i czcił, w czym i my mamy naśladować Jego wzór. Autentyczny kult Jezusa nie stoi w sprzeczności z kultem oddawanym Jego Matce; kult Jezusa domaga się wręcz kultu Bożej Rodzicielki (w tym miejscu abstrahujemy od form tego kultu).

Na koniec trzeba zwrócić szczególną uwagę na ukazaną tutaj ideę korelacji. Co rodzi konieczność ukazywania adagium „Przez Jezusa do Maryi” we współzależności z adagium „Przez Maryję do Jezusa”. Tak robił Jan Paweł II. Ciekawy jest fakt, że formuła „Per Mariam ad Iesum” występuje w nauczaniu papieskim nieraz samodzielnie, bez korelatu „Per Iesum ad Mariam”. Coś odwrotnego trudno spotkać (przynajmniej ja nie znalazłem). Jeśli występuje treść, czy sformułowanie, które można wyrazić słowami „Przez Jezusa do Maryi”, to zawsze w korelacji z formułą zwrotną: „Przez Maryję do Jezusa”. To ważna wskazówka metodologiczna dla nas. Takie korelatywne ukazywania obu formuł broni przed złym zrozumieniem wyrażenia „Przez Jezusa do Maryi”. Taka korelacja broni przed zarzutem instrumentalizacji Jezusa – On środkiem; Maryja celem. W owej korelacji nie chodzi o żadne pośrednictwo, ale komplementarne ukazywanie prawd o Jezusie i Maryi, wzajemne powiązanie i lepsze zrozumienie prawd maryjnych w świetle prawd chrystologicznych i na odwrót.

1.2.2. Misterium Wcielenia „mówi” o Synu i Matce

W Maryi Pannie „wszystko odnosi się do Chrystusa”. Wynika stąd, że: *Tylko w tajemnicy Chrystusa wyjaśnia się w pełni Jej własna tajemnica*, a im głębiej Kościół wnika w tajemnicę Chrystusa, tym bardziej rozumie szczególną godność Matki Pana i Jej rolę w dziejach zbawienia⁷⁰. Nie trudno zauważyć, że cały fundament owej współzależności, współwyjaśnialności, współpoznawalności tajemnicy Maryi w tajemnicy

⁶⁸ JAN PAWEŁ II, *Matka Dobroci i Miłosierdzia* (Cagliari, 20 X 1985), w: *Anioł Pański z Papieżem*, t. 2, Watykan 1986, 459.

⁶⁹ RM 27.

⁷⁰ MFID 19.

Jezusa tkwi w misterium Wcielenia. Tak zresztą od początku starał się odczytywać ją Kościół: *tajemnica Wcielenia pozwalała mu coraz pełniej zgłębiać i rozjaśniać tajemnicę ziemskiej Matki Słowa Wcielonego*⁷¹.

Fundamentalną godność Maryi stanowi bycie „Matką Syna”. W doktrynie i kulcie chrześcijańskim wyraża to tytuł *Theotókos*. Nazywanie tak Maryi podkreśla przede wszystkim prawdziwe człowieczeństwo Chrystusa. Prawda o Bożym macierzyństwie Maryi rzuca światło na sens Wcielenia. Podkreśla ludzki charakter Jezusa. Dzięki temu macierzyństwu Jego narodzenie jest prawdziwe, Jego życie rozpoczyna się w podobny sposób jak życie każdego człowieka na ziemi. *Maryja swym macierzyństwem pozwala, by Syn Boży - po nadzwyczajnym poczęciu za sprawą Ducha Świętego - rozwijał się jak każdy człowiek i aby w normalny sposób wszedł w społeczność ludzką*⁷². W rzeczywistym ludzkim zrodzeniu Chrystusa Kościół dostrzega gwarancję rzeczywistości Wcielenia, gdyż, jak twierdzi św. Augustyn: *gdyby Matka była pozorna, pozorne byłoby również ciało [...], pozorne byłyby rany zmartwychwstania*⁷³. Właśnie poprzez Maryję, *wyjatkowego świadka tajemnicy Chrystusa, Kościół zgłębia tajemnicę ogołocenia (kenosis) «Syna Bożego» (Łk 3, 38; por. Flp 2, 5-8), który w Maryi stał się „Synem Adama» (Łk 3, 38); jaśniej poznaje historyczne zakorzenienie «Syna Dawida» (por. Łk 1, 32), Jego włączenie do ludu żydowskiego, Jego przynależność do grona «ubogich Pana»*⁷⁴.

Drugą prawdą zawartą w formule *Theotókos* jest ta, że Jezus jest prawdziwym Bogiem. Formułując orzeczenie o Boskim macierzyństwie Maryi, Ojcowie na Soborze Efeskim nie tyle chcieli uczcić Maryję, co w sposób dobitny dać wyraz swej wierze w prawdziwe Bóstwo Chrystusa. Maryja jest Matką Słowa, które jest Bogiem; zrodziła według człowieczeństwa Syna, który był Słowem Bożym.

Termin *Theotókos* w dosłownym tłumaczeniu oznacza „Tę, która zrodziła Boga”. W takim brzmieniu może on rodzić wątpliwość, jak to jest możliwe, aby istota ludzka zrodziła Boga. Wyjaśniamy: macierzyństwo jest relacją międzyosobową, zasadzającą się na zrodzeniu przez matkę osoby, a nie tylko istoty fizycznej. Chociaż każda matka (wraz z ojcem) w akcie poczęcia daje dziecku „tylko” to, co cielesne, a Bóg stwarza duszę, to jednak matka poczyna i rodzi całego człowieka – rodzi całą osobę. Macierzyństwo odnosi się do osoby. Podobnie w poczęciu

⁷¹ RM 4.

⁷² JAN PAWEŁ II, *Theotókos* (Audiencja generalna, 4 I 1984), „L'Osservatore Romano” 5(1984) nr 1-2, 19.

⁷³ AUGUSTYN, *Tract. in Ev. Ioannis*, 8, 6-7.

⁷⁴ MFID 19.

Jezusa. Maryja nie poczyna i nie rodzi Bóstwa, ani duszy. Daje materiał cielesny, a cała Trójca Święta stwarza duszę Jezusa Chrystusa i utworzoną tak naturę ludzką łączy z Osobą Słowa, które posiada własną naturę (Boską). W momencie poczęcia Osoba ta przyjęła naturę ludzką jako własną. Chociaż w tajemnicy Wcielenia Maryja dała tylko ciało, to jednak poczęła i zrodziła osobę – a Osobą, którą poczęła i zrodziła, jest Osoba Boska - Syn Boży, stąd przysługuje Jej tytuł Matka Boga. Dlatego też tytuł Matka Boga wyraża prawdę, że Jezus jest Bogiem i człowiekiem w jednej Osobie.

Tytuł Matka Boża wiele nam mówi również o samej Maryi. Świadczy on przede wszystkim o niezwykłym Jej wywyższeniu, o wyniesieniu do najwyższego urzędu i godności. Syn Boży poprzez Wcielenie stał się rzeczywiście rodzonym Synem Maryi, który darzy Ją miłością synowską. Maryja jako Matka dała życie w porządku ziemskiego rodzenia Temu, od którego otrzymała życie. Maryja poczęła Syna Bożego jako człowieka, wykarmiła, opiekowała się nim, wychowywała. Dzięki temu weszła w niespotykane zjednoczenie z Bogiem, stąd doznaje Ona największego wyniesienia. Jak pisał Pius XII: *już z samego tego wzniosłego obowiązku Bożej Rodzicielki, jakby z najczystszej ukrytego źródła, zdają się wypływać wszystkie przywileje i laski, które w przedziwny sposób, w stopniu niezwykłym ozdabiają Jej duszę i życie*⁷⁵. Wszystkie przywileje maryjne (dogmatyczne) otrzymała z racji Bożego macierzyństwa. *W Maryi Panie wszystko odnosi się do Chrystusa i od Niego zależy: mianowicie ze względu na Niego Bóg Ojciec od wieków wybrał Ją na Matkę pod każdym względem świętą, a Duch Święty przyozdobił darami, jakich nikomu innemu nie udzielił*⁷⁶.

Przyznany Maryi tytuł ukazuje również Jej szczególną rolę w dziele pojednania Boga z ludzkością: *Należy bowiem pamiętać, że zaraz po grzechu pierworodnym ujawnił On swój zamiar dopełnienia przymierza z niewiastą tak, aby zapewnić zwycięstwo nad wrogiem rodzaju ludzkiego. [...] Według tej przepowiedni (Rdz 3, 15) niewiasta miała stać się sprzymierzeńcem Boga w walce z demonem. Miała zostać matką tego, który zmiażdży głowę wroga. [...] Potomek niewiasty, który realizuje profetyczną przepowiednię, nie jest zwykłym człowiekiem. Posiada On, owszem, pełnię człowieczeństwa dzięki kobiecie, której jest synem, lecz jest równocześnie prawdziwym Bogiem. Przymierze zawarte na początku pomiędzy Bogiem a niewiastą nabiera nowego wymiaru. Maryja przy-*

⁷⁵ PIUS XII, *Fulgens Corona*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” (1958) nr 11-12, 565.

⁷⁶ MC 25.

*stępuje do tego przymierza jako matka Syna Bożego. W odpowiedzi na postać niewiasty, która popełniła grzech, Bóg tworzy doskonałą postać kobiety, która dostępuje macierzyństwa Bożego*⁷⁷.

1.2.3. Matka w odkupieńczym misterium Syna

Podstawową tezę chrześcijańskiej soteriologii jest prawda, że jedynym Odkupicielem jest Jezus Chrystus. Zbawcze dzieło Chrystusa jest jedno, z tym, że można różnie rozkładać akcenty, ujmując je w pewne modele soteriologiczne, których jest wiele. Na potrzeby niniejszego opracowania sprowadźmy je do dwóch podstawowych.

Starożytna teoria odkupienia zwana „mystyczną” lub „ontologiczną”, mówi nam, że Chrystus nas zbawił przez to, kim się stał (Bogiem i człowiekiem). Takie rozumienie Odkupienia (jako struktury ontycznej) reprezentowali głównie wschodni Ojcowie, którzy bardziej podkreślali, że Odkupienie dokonało się już przez samo Wcielenie Syna Bożego, stąd możemy nazwać ten model: inkarnacyjnym. Druga teoria, zwana „paschalną”, podkreśla, że Chrystus odkupił nas przede wszystkim przez to, co zdziałał. Takie rozumienie Odkupienia (jako aktu, jako czynu moralnego) reprezentowali Ojcowie zachodni, akcentowali oni raczej złożoną na krzyżu ofiarę Chrystusa jako szczytowy akt Jego zbawczego posłannictwa, nazwijmy ten model: stauologicznym. Oba wymienione tu stanowiska nie wykluczają się nawzajem, ale się uzupełniają, stanowiąc dwa komplementarne modele soteriologiczne. Jeden i drugi model, według ks. prof. Bartnika, *warunkują się wzajemnie, dopełniają: zbawienie dokonuje się tylko w całości – i przez Wcielenie, i przez Paschę, razem przez integralnego Odkupiciela*⁷⁸.

Maryja przez swoje macierzyństwo jest obecna w całej tajemnicy Chrystusa Odkupiciela. Zgodnie z powyższym podziałem na dwa modele soteriologiczne, Maryja ma swój aktywny udział tak w jednym, jak i drugim.

Maryja uczestniczy w dziele naszego Odkupienia przede wszystkim poprzez swoje macierzyństwo. Biorąc pod uwagę aspekt funkcjonalności, Maryja wpisuje się w dzieło naszego Odkupienia przede wszystkim jako **Matka Boża = Matka Odkupiciela**.

Gdyby zatrzymać się nad aspektem aktywności Maryi, to szczególnie dwa momenty Jej uczestnictwa w całej zbawczej tajemnicy Chrystusa są ważne: Wcielenie i Ofiara na Krzyżu. W każdym z tych zbawczych wyda-

⁷⁷ JAN PAWEŁ II, *Theotókos...*, 19.

⁷⁸ CZ.S. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 1999, 726.

rzeń Maryja czynnie uczestniczy, wnosząc w nie swój macierzyński wkład. W zbawczym wydarzeniu z Nazaretu i Kalwarii bierze aktywnie udział poprzez: wolne i świadome wyrażenie zgody na Boże działanie, swoją niezachwianą wiarę i reprezentowanie rodzaju ludzkiego. Trzeba jeszcze dodać, że w tajemnicę Kalwarii wpisane jest dodatkowo również Jej macierzyńskie cierpienie, które staje się macierzyńską ofiarą. Powyższe formy maryjnego udziału w tajemnicy naszego odkupienia można sprowadzić do Jej *fiat*. Między wydarzeniem Zwiastowania a wydarzeniem spod krzyża istnieje genetyczna ciągłość. *Fiat* Maryi w Zwiastowaniu odnajduje swoją pełnię w *fiat* powtarzanym w milczeniu u stóp krzyża. Zgoda Maryi jako Matki Zbawiciela stanowi więc najgłębszą istotę udziału (Jej aktywność) Maryi w dziele naszego Odkupienia. Jej *fiat* Zwiastowania i Kalwarii nabiera wyraźnie znaczenia (charakteru) historiozbawczego. Zgoda stanowi istotę tego udziału. Podobnie zresztą jak i samo dzieło Chrystusa. Możemy je również sprowadzić do Jego *fiat* wypowiedzianego (wypowiadanego) Ojcu. Chrystus nas zbawił przez posłuszeństwo Ojcu⁷⁹. Istotą zbawczego dzieła Chrystusa jest wypełnienie woli Ojca.

Jak nazwać relację Maryi do zbawczego dzieła Chrystusa? Za dokumentem, którego jubileusz opublikowania zgromadził nas w tej sali, wymienimy maryjne tytuły o nachyleniu chrystologicznym, wyrażające udział Maryi w dziejach zbawienia:

- Owoc Odkupienia: została bowiem *odkupiona w sposób wznioślejszy ze względu na zasługi swego Syna*⁸⁰.
- Matka: *przyjąwszy z wiarą zwiastowanie Anioła, dzięki działaniu Ducha Świętego i bez udziału męża poczęła w swoim dziewiczym łonie Syna Bożego w ludzkiej naturze; wydała Go na świat, wykarmiła, zapewniła Mu opiekę i wychowanie*⁸¹; Jej Syn jest Odkupicielem, Ona - *Matką Odkupiciela*⁸².
- Wierna Służebnica: *całkowicie poświęciła samą siebie [...] osobie i dziełu swego Syna, pod Jego zwierzchnictwem i wespół z Nim [...] służąc tajemnicy odkupienia*⁸³; Wyrażenie „sługa”, w znaczeniu biblijnym,

⁷⁹ JAN PAWEŁ II, *Jezus Chrystus: Syn posłany od Ojca* (Audiencja generalna, 24 VI 1987), „L'Osservatore Romano” 8(1987) nr 7, 6; *Jezus Chrystus: Syn, który „żyje dla Ojca”* (Audiencja generalna, 15 VII 1987), „L'Osservatore Romano” 8(1987) nr 8, 6; „Wykonano się... Ojczy, w twoje ręce” (Audiencja generalna, 7 XII 1988), „L'Osservatore Romano” 9(1988) nr 12, 27.

⁸⁰ MFID 7.

⁸¹ TAMŻE.

⁸² RM 1; 22; 44; 45; 46; 47; 51 (2x); 52; Bulla *Aperite Portas Redemptori* (6 I 1983), 12; Adhortacja *Christifideles laici* (30 XII 1988), 64; Encyklika *Centesimus annus* (1 V 1991), 62; List apostolski *Tertio Millennio Adveniente* (10 XI 1994), 59; List apostolski *Rosarium Virginis Mariae* (16 X 2002), 1.

⁸³ C. AUGRAIN, M.F. LACAN, *Sługa Boży*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X.L. DUFOUR, Poznań-Warszawa 1982, 886.

odnosi się do wszystkich, którzy mają do spełnienia zadanie dla dobra ludu wybranego. Maryjny termin „Służebnica Pańska” jest wyrazem Jej pełnego zaangażowania się, w sposób osobisty i doskonały, w realizację tego wszystkiego, co Bóg zaplanował względem swego ludu⁸³.

- Współpracownica Odkupiciela: *Poczynając, rodząc, karmiąc Chrystusa, ofiarując Go w świątyni Ojcu i współcierpiąc ze swoim Synem umierającym na Krzyżu, w szczególny zaiste sposób współpracowała z dziełem Zbawiciela przez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą*⁸⁴. Sobór Watykański II potwierdzając współpracę Maryi w dziele zbawienia⁸⁵, posłużył się właśnie terminem *cooperatio*. Słowo to użyte przez św. Augustyna jest wyrażeniem nie powodującym negatywnych reakcji w kręgach teologicznych. Jan Paweł II w jednej z katechez maryjnych wiele uwagi poświęcił maryjnemu tytułowi: *Współpracownica Odkupienia*⁸⁶. Aktywność Maryi dotycząca zbawczego dzieła Chrystusa Jan Paweł II najczęściej oddaje poprzez słowo *cooperatio* [*współdziałanie, współpraca*] w różnych jego odmianach. Wystarczy wziąć do ręki podstawowy i najważniejszy dokument maryjny *Redemptoris Mater*, aby się przekonać, że tak jest w rzeczywistości. Terminologia ta występuje wielokrotnie⁸⁷ (z tego, co policzyłem ok. 20 razy). Opierając się na bardzo rzeczowych analizach sematycznych Danuty Mastalskiej (popartych opinią wybitnego polskiego językoznawcy prof. Miodka), możemy przyjąć, że „współdziałanie”, „współpraca” są to najbardziej odpowiednie terminy na wyrażenie tej rzeczywistości, o której rozważamy. Chociaż oba terminy zawierają przedrostek „współ”, jednak możemy mówić tutaj o stopniowości zaangażowania. *Jest tu mowa nie tylko o pracy na równi z kimś, ale także tylko o pomocy. Pomoc zaś (poza różnym stopniem zaangażowania) nie musi być wprost wykonywaniem dzieła, ale jedynie oznaczać jakąś kooperację*⁸⁸.
- Uczennica: która w ciągu nauczania Chrystusa *przyjęła słowa, w których Syn, stawiając Królestwo ponad względami i więzami ciała i krwi, nazwał błogosławionymi słuchających i zachowujących słowo Boże (por. Mk 3, 35; Łk 11, 27-28), jak to Ona wiernie czyniła (por. Łk 2, 19 i 51)*⁸⁹.

⁸⁴ MFID 7.

⁸⁵ LG 53, 56, 61, 63.

⁸⁶ JAN PAWEŁ II, *Maryja - szczególna współpracowniczka odkupienia* (Audiencja generalna, 9 IV 1997), „L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 6, 167-169; por. B. KOCHANIEWICZ, *Piąty dogmat maryjny? Uwagi na marginesie nowej książki Marka Miravalle'a*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 317.

⁸⁷ RM 6; 13; 22; 23; 38; 39 [3x]; 40 [2x]; 41; 44 [5x]; 45; 49 [3x].

⁸⁸ D. MASTALSKA, *Stabat Mater Dolorosa. Uwagi o znaczeniu cierpienia Maryi pod krzyżem w dziele odkupienia*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 74-76.

⁸⁹ MFID 7.

Warto zauważyć jeszcze inne tytuły: *Towarzyszka Odkupiciela* – Sobór Watykański II przedstawia Maryję nie tylko jako „Matkę Odkupiciela”, szlachetną towarzyszkę w szczególny zaiste sposób współpracującą z dziełem Zbawiciela⁹⁰; *Nowa Ewa* – to formuła podkreślająca prawdę, że tak jak w Ewie i przez jej przyczynę dokonana się tajemnica grzechu, która miała wpływ na losy całej ludzkości, tak teraz w Maryi i przez Jej współdziałanie sytuacja diametralnie się odmienia. Dzięki Maryi i w Niej odwróciła się sytuacja ludzkości⁹¹. Określenie Maryi tytułem „nowa Ewa” podkreśla Jej funkcję w dziele Odkupienia, oczywiście ściśle związaną z Jej *fiat* Zwiastowania oraz funkcją Bożej Rodzicielki⁹².

1.3. Duch Święty ↔ Maryja

Niewątpliwie od Soboru Watykańskiego II nastąpiło wyraźne ożywienie zainteresowania Duchem Świętym, co zaowocowało również w mariologii, gdzie powiązanie jej z pneumatologią staje się jednym z głównych metodologicznych postulatów poprawnego jej uprawiania⁹³. Teologowie podejmujący tytułową kwestię zauważyli, że *Duch Święty manifestuje swoją aktywność w Maryi i poprzez Maryję*⁹⁴, stwierdzając przedziwną paralelę pomiędzy dynamizmem Ducha a Jej aktywnością i na odwrót, którą można za Roschinim nazwać swoistą „symbiozą”⁹⁵, czy jak chce Bertetto, „doskonałą synergią”⁹⁶.

1.3.1. Manifestacje aktywności Ducha w Maryi i przez Maryję

Duch Święty, działając w poszczególnych momentach życia Maryi, jawi się jako:

– Duch Świętości: Sobór określa Maryję za Ojcami Kościoła jako „całą świętą”, *jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie*⁹⁷. Niepokalane Poczęcie to pierwsze dzieło Ducha

⁹⁰ JAN PAWEŁ II, *Maryja - szczególna współpracowniczka odkupienia...*, 169.

⁹¹ W. SIWAK, *Maryja - nowa Ewa. Wprowadzenie w teologię tytułu*, „Życie konsekrowane” (2006) nr 2, 77-79.

⁹² Por. G. BARTOSIK, *Zbawcza służba Maryi (por. RM 41)*, w: *Kolekcja Communio*, t. 11: *Tajemnica Odkupienia*, Poznań 1997, 370-372.

⁹³ MP 16, s. 324-325.

⁹⁴ B. KOCHANIEWICZ, *Maryja ikoną Trójcy Świętej. Próba teologicznej syntezy*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 3, 48.

⁹⁵ G.M. ROSCHINI, *Il tutto Santo e la Tutta Santa. Relazioni tra Maria SS. e lo Spirito Santo. Parte II. Sintesi dottrinale*, Roma 1977, 144. Przyp. za B. KOCHANIEWICZ, *Maryja ikoną Trójcy Świętej...*, 48.

⁹⁶ D. BERTETTO, *Azione propria dello Spirito Santo in Maria*, „Marianum” 41(1979) 441. Przyp. za B. KOCHANIEWICZ, *Maryja ikoną Trójcy Świętej...*, 49.

⁹⁷ LG 56.

Uświęciela w życiu Maryi, który *wypełnił Maryję najwyższą łaską* (por. Łk 1, 28), *wycisnął w Niej, jako ikonograf, cechy nowego serca obiecanego przez proroków* (por. Jr 31, 31; 32, 40; Ez 11, 19; 36, 25-26)⁹⁸.

Duch dający życie: O szczególnej więzi łączącej Maryję z Duchem Świętym przypomina tekst soborowy w słowach Symbolu Nicejsko-Konstantynopolińskiego, wypowiedzianych w czasie liturgii eucharystycznej: *On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy. W Credo za Soborem deklarujemy wiarę w to, że cudowne Wcielenie Syna dokonało się w łonie Dziewicy Maryi bez udziału mężczyzny, za sprawą Ducha Świętego*⁹⁹. Dlatego zawsze w świetle chrystologii trzeba pojmować więzy łączące Ducha Świętego i Maryję, którego mocą poczęła w dziewiczym łonie i wydała na świat Jezusa Chrystusa¹⁰⁰. Pneumatologiczny charakter Wcielenia Słowa znajduje swój fundament w opisie biblijnym (por. Łk 1, 35; Mt 1, 20-21)¹⁰¹.

– Duch proroctwa: Nawiedzenie św. Elżbiety jest również maryjnym epizodem o pneumatologicznym wymiarze. Warty uwagi są skutki tych nawiedzin. Pierwszym jest szczególne działanie Ducha Świętego. To *On napełnił Elżbietę* (Łk 1, 41) – gdy usłyszała pozdrowienie Maryi. Dzięki temu Duchowi Elżbieta rozpoznaje w Maryi „Matkę Pana”. Elżbieta „napełniona Duchem Świętym” intuicyjnie przeczuwa słowa Anioła, który w Nazarecie powiedział o Synu Maryi: *Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida* (Łk 1, 32)¹⁰². Elżbieta błogosławi Maryję i Owoc Jej łona (Łk 1, 42), a Maryja odpowiada pieśnią: *Magnificat*, pieśnią podpowiedzianą przez Ducha proroctwa¹⁰³, w którym prorokuje swe błogosławieństwo przez wszystkie pokolenia (Łk 1, 48).

– Duch radości: Drugim wyraźnym skutkiem nawiedzenia jest panująca radość w domu Zachariasza i Elżbiety. Ewangelista św. Łukasz, opisując wydarzenie Nawiedzenia, aż dwukrotnie mówi o poruszeniu się z radości dzieciątka w łonie św. Elżbiety (Łk 1, 41. 44), która wydaje okrzyk radości (Łk 1, 42). Radość według starotestamentowych zapowiedzi jest znakiem nadejścia czasów mesjańskich, a według św. Pawła jest ona jednym z owoców Ducha (Ga 5, 22).

⁹⁸ MP 41, s. 344.

⁹⁹ JAN PAWEŁ II, *Maryja w perspektywie trynitarniej...*, 42.

¹⁰⁰ MFID 8.

¹⁰¹ MP 41, s. 344.

¹⁰² JAN PAWEŁ II, *Tajemnica nawiedzenia zapowiedzią misji Zbawiciela* (Audiencja generalna, 2 X 1996 r.), „L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 1, 41.

¹⁰³ MP 41, s. 345.

– Duch ofiarowania: Epizod ukazujący ofiarowanie Jezusa w świątyni (por. Łk 2, 22-38) ma także zasadniczy walor pneumatologiczny. Symeon, symbolizujący Izrael wierny Przymierzu, jest człowiekiem Ducha: *Duch Święty spoczywał na nim*. Duch, który „spoczywał” na Symeonie (Łk 2, 25), prowadzi go do świątyni, ukazując mu mesjańską tożsamość Dzieciątka, i wkłada w jego usta kantyk błogosławiący Boga (por. Łk 2, 29-32) oraz podpowiada prorocтво zapowiadające udział Matki w cierpieniach Syna (Łk 2, 34)¹⁰⁴. Maryja, która ze względu na swoje ubóstwo miała złożyć w ofierze synogarlice albo gołębie, w rzeczywistości ofiarowuje prawdziwego Baranka, który odkupi ludzkość. Ofiarowanie w świątyni stanowi preludium do ofiary Jezusa, w którym Matka miała być złączona z Synem w dziele Odkupienia¹⁰⁵. Według Tradycji Ojców, *Maryja oświecana Duchem Świętym, rozumiała, że ten gest wykraczał poza zwykły sens rytu: ofiarowała Panu nie parę synogarlic – będących ofiarą ubogich (Łk 2, 24) – lecz własne Dziecko, niewinnego Baranka, który przyjąwszy na siebie grzechy ludzkości miał zostać złożony w ofierze za zbawienie wszystkich ludzi*¹⁰⁶.

– Duch przemieniającej Miłości: Wesele w Kanie to także wydarzenie o znacznej wartości pneumatologicznej. W historii egzegezy weselnemu winu przypisywano wielorakie znaczenia: jako symbol przemiany proroczej wody słowa, dzięki działaniu Ducha, w najwyższy i ostateczny wyraz Objawienia, jakim jest Chrystusowa Ewangelia; jako symbol Eucharystii, w której Duch zamienia wino w Krew; jako symbol samego Ducha, którego obfitość zapewnił mesjański Oblubieniec¹⁰⁷.

– Duch siły ducha: Maryja była obecna w kluczowym momentach historiozbowczych Syna. Nie mogło Jej również braknąć w godzinie męki i uwielbienia (J 12, 23. 27-29). Tradycja chrześcijańska *Darowi Duchu Świętego przypisała „siłę, jaka utrzymywała Maryję w Jej «współcierpieniu» u stóp Krzyża, gdzie stała się duchową Matką wierzących (J 19, 26-27)”*¹⁰⁸.

– Duch modlitwy: W Wieczerniku Zielonych Świąt widzimy Matkę Jezusa obecną w pierwszej wspólnotce uczniów. Trwa razem z nimi na modlitwie (por. Dz 1, 14), błagając jednomyślnie o *dar Ducha, który podczas zwiastowania już Ją był zacienił (KK, 59)*¹⁰⁹. Można rzec, że

¹⁰⁴ TAMŻE.

¹⁰⁵ JAN PAWEŁ II, *Prorocтво Symeona łączy Maryję z przeznaczeniem Syna* (Audiencja generalna, 18 XII 1996), „L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 2, 53-54.

¹⁰⁶ MP 41, s. 345.

¹⁰⁷ TAMŻE, 345-346.

¹⁰⁸ TAMŻE, 346.

¹⁰⁹ MFID 8.

wydarzenia Pięćdziesiątnicy są odpowiedzią na wytrwałą modlitwę wspólnoty Kościoła, w której sercu znajduje się Maryja Matka Jezusa¹¹⁰, ukazująca się jako osoba *Modląca się*¹¹¹. W takim kluczu Boski Paraklet manifestuje się jako Duch Modlitwy (który wspiera naszą modlitwę por. Rz 8, 26-27), oraz jako Dar będący skutkiem modlitwy, zwłaszcza wspólnotowej.

– Duch jedności: Maryja jest także *'Matką jedności'*, która stojąc w centrum niejednorodnej wspólnoty uczniów, pomoże jej szybko uzyskać zgodność w modlitwie, a jej członkom wyróżniać się „braterską jednością” (Dz 2, 42)¹¹². Obecność Matki Chrystusa we wspólnocie apostoelskiej w dniu Pięćdziesiątnicy została wcześniej przygotowana u stóp krzyża na Golgocie, gdzie była Ona obecna, a gdzie Jezus oddał życie, *by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno* (J 11, 52). Właśnie w dniu Pięćdziesiątnicy to *zgromadzenie rozproszonych dzieci Bożych* zaczyna się urzeczywistniać poprzez działanie Ducha Świętego¹¹³. Egzegeci zauważają liczne paralelizmy między opisem Pięćdziesiątnicy a opisem historii wieży Babel (Rdz 11, 1-9) w greckim tłumaczeniu *Septuaginty*¹¹⁴. Takie świadome nawiązanie mające charakter antytetyczny, czyli przeciwstawny, między opisem pomieszania języków a opisem mówienia różnymi językami i ich rozumienia, będącego owocem Zesłania Ducha Świętego, niesie z sobą przekaz o rozpoczętym procesie scalania, jednoczenia ludzkości w misterium Kościoła¹¹⁵, gdzie Ducha Święty jawi się jako Duch Jedności.

1.3.2. Oblubieńczość relacji Duch Święty – Maryja

Zauważmy jeszcze i wypunktujmy kilka charakterystycznych rysów powiązań Boskiego Parakleta z Jego doskonałą Oblubienicą, głównie poprzez pryzmat teologii tego tytułu. Można mieć obiekcję, dlaczego nie poprzez pryzmat soborowego tytułu „Przybytek Ducha Świętego”? Możemy za Janem Pawłem II, często używającym tej formuły, odpowiedzieć, że Maryja, jak każdy chrześcijanin, jest *świętynią Ducha Świętego* (1 Kor 6, 19), ale słowa te *nabierają nadzwyczajnego znaczenia w wypadku Maryi: w Niej bowiem relacja z Duchem Świętym wzbożacona*

¹¹⁰ J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela. Medytacje...*, 243.

¹¹¹ MP 41, s. 346.

¹¹² TAMŻE.

¹¹³ JAN PAWEŁ II, *U źródeł komunii kościelnej* (Audiencja generalna, 29 I 1992), „L'Osservatore Romano” 13(1992) nr 2, 42.

¹¹⁴ J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela. Medytacje...*, 255.

¹¹⁵ TAMŻE, 256-257.

jest o wymiar oblubieńczy: „Wcześniej zstąpił na Nią Duch Święty. Stała się Jego doskonałą Oblubienicą przy zwiastowaniu, przyjmując słowo Boga Żywego” (RM 26)¹¹⁶. Tytuł ten wydaje się być bardziej personalny. Na podstawie teologii biblijnej terminu „Oblubienica” i teologicznych analiz przeprowadzonych już kiedyś przez mówiącego niniejsze słowa¹¹⁷, znaczenie maryjnej formuły „Oblubienica Ducha Świętego” można przedstawić w czterech tezach:

I. Ducha Świętego i Maryję łączy głęboka miłość: Teologia biblijna dostrzega w symbolice oblubieńczej najgłębszą miłość Boga do Ludu Wybranego. To pozwala nam odczytać formułę „Maryja - Oblubienica Ducha Świętego” jako wyraz miłości, którą została obdarzona Maryja przez Ducha Świętego¹¹⁸. Podobnego rozumienia tego tytułu możemy doszukać się w nauczaniu Jana Pawła II, który często używa wyrażenia „Oblubienica Ducha Świętego” w kontekście mówienia o miłości.

II. Maryja czynnie uczestniczy w zawarciu Nowego Przymierza: Drugi ważny temat związany z teologią symboliki oblubieńczej to temat Przymierza. Bardzo często w tekstach prorockich Przymierze, jakie Bóg zawierał z ludźmi, było przybliżane przez symbolikę zaślubin (Oblubieńcem - Bóg, Oblubienicą - Izrael). Współczesna egzegeza biblijna w opisie Zwiastowania dostrzega wiele motywów Przymierza zawartego na Synaju. W tym kontekście moment Wcielenia byłby momentem zawarcia nowego Przymierza, traktowanego jako zaślubiny Boga z człowiekiem. Maryja „Oblubienica” wypowiada swoje „tak” wobec „Boskiego Oblubieńca”.

III. Między Duchem Świętym a Maryją istnieje wyjątkowo głęboka jedność: W ujęciu teologii Nowego Testamentu symbolika oblubieńcza przybliży przede wszystkim tajemnicę najgłębszego zjednoczenia Chrystusa z Kościołem (Ef 5, 21-32). Nowotestamentowe ujęcie symboliki oblubieńczej jako wzoru najgłębszej jedności między Chrystusem i Kościołem upoważnia do zrozumienia tego tytułu jako wyrazu głębokiej, nierozzerwalnej, doskonałej i mistycznej jedności między Maryją i Du-

¹¹⁶ JAN PAWEŁ II, *Maryja w perspektywie trynitarniej...*, 42.

¹¹⁷ Na podstawie: W. SIWAK, *Maryja - Oblubienica Ducha Świętego. Wprowadzenie do teologii tytułu*, „Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej” 4(1997) nr 4, 37-53; *Maryja jako Oblubienica Ducha Świętego w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Duch Święty a Maryja. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Katedrę Mariologii KUL oraz Oddział PTT w Częstochowie, Częstochowa, 22-23 maja 1998 roku*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, T. SIUDY, K. KOWALIK, Częstochowa 1999, 201-215.

¹¹⁸ R. LAURENTIN, *Dieu Seul est ma Tendresse. René Laurentin présente L. M. Grignion de Montfort. Le Secret de Marie. Sa vie - son expérience spirituelle - sa théologie - son actualité*, Paris 1984², 182.

chem Świątym, oczywiście bez zmieszania, ale jedność tak wielka, że wielu (np. św. Ludwik¹¹⁹, św. Maksymilian¹²⁰, L. Boff¹²¹) uważa Maryję za uosobienie Ducha Świątego.

IV. Duch Świąty i Maryja są wspólnie płodni: Relacja Oblubieniec - Oblubienica prowadzi w konsekwencji do oblubięczego zjednoczenia, dzięki któremu powoływana jest do istnienia nowa rzeczywistość, będąca owocem owej miłości. Tytuł „Maryja-Oblubienica Ducha Świątego” oznaczałby również wspólną płodność Ducha Świątego i Maryi w odniesieniu do Syna Bożego¹²². Świąty Mateusz podkreśla tę prawdę, stwierdzając, iż Maryja *znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świątego* (Mt 1, 18) i Ten, którego poczęła w swoim ciele, *jest z Ducha Świątego* (Mt 1, 20). W tym miejscu zasługuje na przypomnienie bardzo głęboka teologiczna intuicja św. Ludwika Grigniona de Montfort, którą można streścić w następującej sekwencji logicznej: Bóg Ojciec rodzi odwiecznie Syna; Syn i Ojciec są źródłem pochodzenia dla Ducha Świątego; natomiast Duchowi Świątemu „jakby” brakowało tej wewnątrztrynitarniej płodności. Maryja staje się Matką Słowa Wcielonego zacieniona Duchem Świątym. Oboje działają razem w powstawaniu człowieczeństwa Syna Bożego. Dzięki tej tajemnicy Duch Świąty stał się „płodnym”. Ludwik de Montfort zastrzega się jednak, aby nie pojmować tej prawdy tak, jakoby Maryja udzieliła Duchowi Świątemu płodności. Trzecia Osoba Boska posiada płodność i moc stwarzania na równi z innymi Osobami

¹¹⁹ Nazywa Ją: „Oblubienicą nieodłączną”: Zob.: *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, 20, 36, 164, 269, w: L.G. DE MONTFORT, *Pisma wybrane*, Warszawa 2008, 393, 406, 533, 638.

¹²⁰ Przebóstwiający zjednoczenie Oblubienicy z Duchem Świątym jest tak wielkie, że nie waha się nazwać Maryi „wcieleniem Ducha Przenajświętszego” (wcześniej użył słowa „poniekąd”): *Matka Najświętsza jest Tą, w której wielbimy Ducha Przenajświętszego, gdyż Ona jest Jego Oblubienicą. [...] Możemy poniekąd mówić, że Niepokalana jest wcieleniem Ducha Przenajświętszego. W Niej miłujemy Ducha Świątego, przez Nią Syna (Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 1990, 428)*, w innym miejscu: *Daleko bowiem doskonalsza jest część Boga przez Ducha Przenajświętszego, czyli przez Niepokalaną, jego Oblubienicę, którą całkowicie przenika do tego stopnia, że jest jakoby wcielony, tylko że są dwie osoby i dwie natury (Konferencje..., 290), niejako uosobieniem Ducha Świątego (Konferencje..., 143), wreszcie niejako samym Duchem Świątym (Konferencje..., 101)*. Te trzy ostatnie stwierdzenia mogą niepokoić teologa. Bronią się one jednak partykułami: „niejako”, „jakoby”, „poniekąd”, które podkreślają analogiczne a nie dosłowne rozumienie. Wypowiedzi te można odczytać w następującym znaczeniu: Duch Świąty, choć przenika swoją obecnością i działaniem cały świat, to jednak pozostaje ukryty. Daje się poznać przez swoje dzieła. Szczególnym Jego dziełem jest to wszystko, co zdziałał w Maryi. Zatem kontemplując Maryję, możemy lepiej poznać Ducha Świątego.

¹²¹ L. BOFF, *Ave Maria. Il femminile e lo Spirito Santo*, Assisi 1982, 54.

¹²² R. LAURENTIN, *Dieu Seul est ma Tendresse...*, 182.

Boskimi. Przez swój czynny udział we Wcieleniu mógł swą płodność zmanifestować w czynie¹²³. Również dla Scheebena misterium Wcielenia jest ukazaniem i podkreśleniem płodności Ducha Świętego, która we Wcieleniu Słowa Przedwiecznego w Maryi zostaje Mu przypisana na zewnątrz¹²⁴.

1.3.3. Pneumahagijna Pamięć Kościoła

Wreszcie zauważmy jeszcze jedną ważną korelację: Ducha Świętego i Maryi, którzy bywają określanii jako: „Żywa Pamięć Kościoła”.

Katechizm Kościoła Katolickiego nazywa Ducha Świętego „żywą pamięcią Kościoła”¹²⁵. W zgromadzeniu liturgicznym Duch Święty poprzez liturgię słowa przypomina znaczenie zbawczego wydarzenia, ożywiając głoszone słowo Boże, by zostało przyjęte i przeżyte¹²⁶. Aby to mogło się stać, *udziela czytającym i słuchającym duchowego rozumienia słowa Bożego, według dyspozycji ich serca*¹²⁷. Wtedy słowo rodzi wiarę, której udziela, którą umacnia i której daje wzrost¹²⁸. Poprzez „przypominanie” czy „wspominanie” (*anamneza*) w liturgii wielkich dzieł Bożych Duch Święty „ożywia pamięć Kościoła”, co wzbudza dziękczynienie i uwielbienie (*doksologia*)¹²⁹. Duch Święty jest też *żywą pamięcią o Chrystusie* (por. J 14, 26), zwłaszcza w tajemnicy sakramentów. Duch Święty poprzez widzialne, słyszalne i namacalne znaki sakramentów pozwala nam poznawać wzrokiem, słuchem i dotykiem uwielbione człowieczeństwo Zmartwychwstałego. Można powiedzieć, że w sakramentach wydarzenia z przeszłości nadal dokonują się w dzisiejszej społeczności chrześcijańskiej, ogarniając nas i przemieniając¹³⁰.

Duch Święty jest źródłem pamięci Kościoła, która wyraża się w Tradycji. Według najnowszego *Katechizmu Kościół nosi w swojej Tradycji żywą pamięć słowa Bożego, a Duch Święty przekazuje mu duchową interpretację Pisma świętego*¹³¹. Duch Święty ciągle czuwa, aby Kościół

¹²³ L.G. DE MONTFORT, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny...*, 20-21, 393-394.

¹²⁴ M. SCHEEBEN, *Handbuch der katholischen Dogmatik*, t. 5, Freiburg-Basel-Wien 1961, 771 nn.

¹²⁵ KKK 1099.

¹²⁶ TAMŻE, 1100.

¹²⁷ TAMŻE, 1101.

¹²⁸ TAMŻE, 1102.

¹²⁹ TAMŻE, 1103.

¹³⁰ JAN PAWEŁ II, *Orędzie na XIII Światowy Dzień Młodzieży*, „L'Osservatore Romano” 19(1998) nr 2, 5.

¹³¹ KKK 113.

przekazywał z pokolenia na pokolenie to, co usłyszał od Chrystusa, zgodnie ze słowami o Duchu skierowanymi kiedyś do Apostołów: *On was wszystkiego nauczył i przypomniał wam wszystko, co Ja wam powiedziałem* (J 14, 26). Nauczanie w Kościele począwszy od Apostołów jest stale zakorzenione w czujnej obecności Ducha Świętego, który jest gwarantem ciągłości Ewangelii od Chrystusa poprzez wieki. On, Duch Prawdy, pozwala nam coraz głębiej poznawać zbawczą tajemnicę Chrystusa¹³².

Jan Paweł II wprowadził w świadomość Kościoła i teologii nowy maryjny tytuł, który na dobre przyjął się w Jego nauczaniu¹³³, wielokrotnie nazywając Maryję „Pamięcią Kościoła”. Istotną cechą pojęcia *pamięć* jest zachowywanie, czyli utrwalanie tego, co było, wraz ze zdolnością do wspomniania, przywoływania tego¹³⁴. W takim kluczu możemy również spojrzeć na ten maryjny tytuł. Podstawę skryptyzystyczną do takiego rozumienia maryjnej pamięci znajdujemy w dwóch scenach ewangelijnych opisanych przez św. Łukasza:

Pierwsza z nich to opis nawiedziny pasterzy u ziółka, którzy opowiadali o tajemnicy Dziecięcia poznanej z objawienia Anioła. Wszyscy się dziwili słowom pasterzy. Reakcją Matki Jezusa nie było zdziwienie, lecz zachowywanie i rozważanie w sercu usłyszanych słów i przeżywanych wydarzeń: *Wszystkie te sprawy Maryja zachowywała w pamięci, starała się zrozumieć, ale przede wszystkim przyjmowała z wiarą i rozważała w swym sercu. Udział w tajemnicy nie oznaczał dla Maryi jedynie jej biernego przyjęcia i zachowania, ale skłonił Ją do osobistego wysiłku: Maryja «rozważała», co w greckim oryginale (symballein) znaczy dosłownie «zestawiać», «porównywać»¹³⁵. Maryja składała te sprawy w swoim sercu nie tylko w sensie ich gromadzenia, ale i łączenia (składania) ich¹³⁶. Stara-*

¹³² JAN PAWEŁ II, „On was wszystkiego nauczył” (20 IV 1986), „L’Osservatore Romano” 7(1986) nr 4, 22.

¹³³ Np.: List Apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji 600-lecia chrztu Litwy *Sescentesima anniversaria*, „L’Osservatore Romano” 8(1987) nr 7, 13; *Ona jest pamięcią Kościoła* (Homilia podczas Mszy św., 1 I 1988), „L’Osservatore Romano” 9(1988) nr 1, 4; *Kościół powraca do Betlejem* (Homilia podczas Mszy św. w Bazylice Watykańskiej, 1 I 1990), „L’Osservatore Romano” 11(1990) nr 1, 4; *Kościół patrzy na Maryję z nadzieją* (Msza św. w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki w Bazylice św. Piotra, 1 I 1992), „L’Osservatore Romano” 13(1992) nr 2, 31; *Matko Słowa Wcielonego, w Twe ręce składamy posoborowy Katechizm* (Modlitwa na placu Hiszpańskim, 8 XII 1982), „L’Osservatore Romano” 13(1982) nr 2, 11-12.

¹³⁴ *Słownik języka polskiego...*, 588-589.

¹³⁵ JAN PAWEŁ II, *Maryja i Jezus* (Audycja generalna, 4 VII 1990) – *Działanie Ducha Świętego w różnych momentach życia Jezusa*, „L’Osservatore Romano” 11(1990) nr 7-8, 21.

¹³⁶ *Grecko – polski Nowy Testament wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, tł. R. Popowski, M. Wojciechowski, Warszawa 1994, 248, zwłaszcza przypis 2, 19**.

ła się „połączyć w całość” (*syballousa*) i ogarnąć głębszym spojrzeniem wszystkie wydarzenia, których była uprzywilejowanym świadkiem¹³⁷.

Drugim fragmentem jest opis odnalezienia Jezusa w świątyni, kiedy to Maryja wraz ze św. Józefem nie rozumieją *tego, co im powiedział* dwunastoletni Syn (Łk 2, 50). Jednakże Ona *strzegła – dieterai* (Łk 2, 51), czyli zachowywała z pieczołowitością te słowa i wydarzenia¹³⁸. Ona wiązała wydarzenia z tajemnicą Syna i *wgłębiała się w nie w kontemplacyjnej ciszy*¹³⁹. To maryjne rozważanie i zachowywanie osobiście porównuję często do układania puzzli. Maryja w swym sercu (pod wpływem Ducha Świętego) łączyła poszczególne „puzzle” wydarzeń i słów, które z czasem układały się w sensowny i harmonijny obraz.

Maryja doświadczyła wielkich spraw Bożych. W Jej sercu znalazły one swą pierwszą przestrzeń. Maryja zachowała o nich pamięć i przekazała je następnym pokoleniom. W słowach zanotowanych przez św. Łukasza o rozważaniu i zachowywaniu, możemy zauważyć *echo osobistych zwierzeń Maryi, które Ona sama «objawiła» – rzecz można – Łukaszowi i Kościołowi pierwotnemu i które dały początek ‘Ewangelii dzieciństwa Jezusa’*¹⁴⁰. Wydaje się, że właśnie wspomnienia Maryi przechowywane w Jej sercu były źródłem wiedzy o tajemniczych okolicznościach poczęcia i narodzin Zbawiciela, dla pierwszych wspólnot chrześcijańskich¹⁴¹. Ta tajemnica, w której uczestniczyła z perspektywy Matki i uczennicy swego Syna przez wiarę, jest przedmiotem Jej pamięci. Ona stała się świadkiem tajemnicy Chrystusa, którą przekazywała i nadal przekazuje ludziom. Jako świadek trwała z uczniami w Wieczerniku Zielonych Świąt, „trwała na modlitwie” jako „Matka Jezusa” (Dz 1, 13-14)¹⁴².

Mówiąc o Maryi jako Pamięci Kościoła, warto zwrócić uwagę na dwa charakterystyczne akcenty zauważalne w tym tytule:

– Mnemologiczność macierzyństwa: jakiś nowy wymiar macierzyństwa, poszerzone rozumienie macierzyństwa. Macierzyństwo to nie tylko poczęcie, zrodzenie, wychowanie itd. Macierzyństwo to również pamiętanie. Być matką to zachowywać, rozważać, wspominać. Jakże bardzo

¹³⁷ JAN PAWEŁ II, *Maryja w Piśmie Świętym i w refleksji teologicznej* (Audiencja generalna, 8 XI 1995), „L’Osservatore Romano” 17(1996) nr 2, 43.

¹³⁸ R. POPOWSKI, *Wielki Słownik grecko-polski Nowego Testamentu wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1997, 132.

¹³⁹ JAN PAWEŁ II, *Dwunastoletni Jezus w świątyni* (Audiencja generalna, 15 I 1997), „L’Osservatore Romano” 18(1997) nr 3, 34.

¹⁴⁰ TENŻE, *Maryja i Jezus...*, 21.

¹⁴¹ TENŻE, *Macierzyńskie oblicze Maryi w pierwszych wiekach* (Audiencja generalna, 13 IX 1995), „L’Osservatore Romano” 17(1997) nr 1, 46.

¹⁴² TAMŻE, 26.

korespondują te słowa z pochwałą kobiety błogosławiącej Matkę Jezusa, którą to kobietę Jezus poucza: *Owszem, ale przecież błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je* (Łk 11, 28). Być Matką to żyć słowem Bożym. To bardzo ważny wymiar rozumienia macierzyństwa przez samego Jezusa. W innej znanej nam scenie odwiedzin krewniaków Jezusa, z Jego Matką na czele, stawia On pytanie: *Któż jest moją matką?* (Mk 3, 33; Mt 12, 48), na które udziela odpowiedzi: *Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je* (Łk 8, 21); a w wersji św. Marka i Mateusza, *ten kto pełni wolę Ojca, ten mi jest (...) matką* (Mk 3, 35; Mt 12, 50). Jest to jak echo słów o Maryi, która *zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu* (Łk 2, 19). Maryja jako Matka pamiętała - żyła słowem Bożym, pełnieniem Bożej woli na co dzień.

– Pneumahagijność maryjnej pamięci Kościoła: Już kiedyś Ives Congar zauważył, że w teologii i maryjnej pobożności katolickiej spotykamy się z przypisywaniem Maryi funkcji Ducha Świętego. Ona niejako zajmuje Jego miejsce. Często tytuły, którymi obdarzamy Maryję (np. *Pocieszycielka, Orędowniczka, Obrończyni*), sugerują czynności właściwe Duchowi Świętemu. Maryja w takim układzie spełnia rolę przypisaną Duchowi Świętemu¹⁴³. Czy w przypadku nazwania Jej „żywą pamięcią Kościoła” nie spotykamy się z czymś podobnym? Przecież to Jemu przynależy ten tytuł. To Jego *Katechizm* obdarza takim mianem. Czyżby Maryja zastępowała Ducha Świętego? Wydaje się, że nie. Jej funkcja memoryczna nie stoi obok, ani przeciw, ani zamiast funkcji Boskiego Parakleta. Jest to funkcja, którą Maryja pełni w Duchu Świętym. Bycie pamięcią Kościoła w odniesieniu do Ducha Świętego jest fundamentalne i pierwotniejsze. Dopiero to dzięki Jego działaniu Ona rozważała i coraz bardziej wnikała w tajemnicę Chrystusa i Jego mocą i dzięki Jego szczególnej asystencji tę tajemnicę przekazywała i przekazuje dzisiaj. Jej rola mieści się w Jego roli i „stamtąd” czerpie swoją skuteczność i moc. Możemy powiedzieć, że Maryja jest żywą pamięcią Kościoła w Duchu Świętym. Maryja jest żywą pamięcią Kościoła Jego mocą, Jego działaniem, Jego pamięcią. Maryjna pamięć niejako uczestniczy w tej pierwotnej pamięci Ducha Prawdy¹⁴⁴.

¹⁴³ Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. I/1, Warszawa 1995, 224.

¹⁴⁴ Szerzej zob.: W. SIWAK, *Maryja jako „pamięć Kościoła” według Jana Pawła II*, w: *Różaniec i kontemplacja. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater”*, Licheń, 15 marca 2003, red. J. KUMALA, Licheń 2003, 63-95.

2. Kościół ↔ Maryja

Kongregacja Wychowania Katolickiego w Liście *Maryja Dziewica w formacji intelektualnej i duchowej* pisała: *Wszystko też w Maryi – przywileje, posłannictwo, przeznaczenie – może być wewnętrznie odniesione do tajemnicy Kościoła. Wynika stąd, że w miarę jak zgłębiamy tajemnicę Kościoła, jaśniejsza się staje dla nas tajemnica Maryi. Z kolei zaś Kościół, podziwiając Maryję rozpoznaje swoje początki, swoją najgłębszą naturę, swoje przeznaczenie do chwały, pielgrzymią drogę wiary, którą musi przejść¹⁴⁵. W szczegółach rozumienia tych powiązań musimy się cofnąć do 9 numeru Listu. Tu w oparciu o naukę Soboru relację Maryja Kościół możemy wyrazić w sześciu następujących punktach:*

2.1. Członek Kościoła

Ze względu na dary łaski, którymi została - ubogacona i z racji miejsca, jakie zajmuje w Ciele mistycznym „doznaje Ona czci jako najznakomitszy i całkiem szczególny członek Kościoła¹⁴⁶. Maryja jest w Kościele, należy do Kościoła. Ona jest najznakomitszym członkiem eklezjalnej komunii. Niektórzy uważają, że Maryja nie może być członkiem Kościoła, z racji udzielonych Jej przywilejów – Niepokalanego Poczęcia, Boskiego macierzyństwa i szczególnego uczestnictwa w dziele zbawienia, co niejako stawia Ją ponad całą wspólnotą wierzących. Jednakże ostatni Sobór stwierdza z całą stanowczością, że Maryja jest członkiem Kościoła, choć podkreśla przy tym, że jest nim w sposób najznakomitszy i całkiem szczególny¹⁴⁷. Maryja będąc najmiłszą Matką tegoż Kościoła¹⁴⁸, Jego figurą¹⁴⁹, wzorem, eschatologiczną ikoną¹⁵⁰, różni się od wszystkich innych wiernych ze względu na wyjątkowe dary otrzymane od Pana, ale mimo to przynależy do Kościoła i jest jego pełnoprawnym członkiem¹⁵¹. Sytuowanie Maryi we wspólnocie Kościoła ma mocne oparcie w Piśmie Świętym, które w Dziejach Apostolskich ukazuje Maryję obecną od początku w pierwotnej wspólnocie (por.

¹⁴⁵ MFID 20.

¹⁴⁶ TAMŻE, 9.

¹⁴⁷ LG 53.

¹⁴⁸ PAWEŁ VI, *Discorso a chiusura del terzo periodo del Concilio* (21 listopada 1964), AAS 56(1964) 1015.

¹⁴⁹ LG 65.

¹⁵⁰ SC 103.

¹⁵¹ JAN PAWEŁ II, *Maryja - najznakomitszy członek Kościoła* (Audiencja generalna, 30 VII 1997), „L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 10, 42.

1, 14), poprzez trwanie z uczniami i kilkoma pobożnymi niewiastami na modlitwie w oczekiwaniu na zesłanie Ducha Świętego. Również po Pięćdziesiątnicy Maryja - zdaniem Jana Pawła II - *nadal żyje w tej braterskiej wspólnotcie, słucha nauczania Apostołów, uczestniczy w modlitwie i w „łamaniu chleba”, czyli w sprawowaniu Eucharystii (por. Dz 2, 42). Ta, która żyła w ścisłym zjednoczeniu z Jezusem w nazaretańskim domu, teraz żyje w Kościele w głębokiej komunii ze swoim Synem [...]. Maryja, Matka jednorodzonego Syna Bożego jest Matką Wspólnoty, stanowiącej mistyczne Ciało Chrystusa*¹⁵².

Taką była w czasie swego ziemskiego życia. Taką jest również obecnie, w tajemnicy świętych obcowania, wyrażającej *ściśle zjednoczenie z tymi, którzy przez posiadanie łaski uświęcającej są żywymi członkami Kościoła, [...] z tymi, którzy przez udział w chwale są już «błogosławieni» w Kościele określanym jako triumfujący*¹⁵³. W pośrodku tej wspaniałej i niezliczonej wspólnoty, obok Chrystusa stoi Maryja, którą nazywamy Królową wszystkich świętych. W Jej osobie świętość Kościoła już zrealizowała się w pełni (przeżywa chwałę nieba w pełni swego człowieczeństwa: z duszą i ciałem). We wspólnotcie świętych Maryja jest Matką całego Kościoła. *Ona żyje teraz, obok swego Syna w Niebieskiej Jerozolimie i wraz ze świętym Józefem i wszystkimi świętymi uczestniczy w wiekuistej liturgii odkupionych ludzi. Ona wstawia się za nami do Pana, aż do czasu wejścia do chwały pełnej liczby wybranych*¹⁵⁴.

Maryja, należąc do Kościoła, stanowi *Centralny znak Wspólnoty Świętych*. Kościół w chwale nieba oraz Kościół pielgrzymujący na ziemi nie są dwiema odmiennymi rzeczywistościami, lecz dwiema fazami jednego eklezjalnego misterium, które trwają we wzajemnej komunikacji: *członkowie Kościoła niebieskiego wstawiają się za ludźmi jeszcze wystawionymi na niebezpieczeństwa ziemskiej kondycji; członkowie Kościoła pielgrzymującego czczą swych braci i siostry, którzy już dotarli do ojczyzny, a w szczególności «pełną chwały i zawsze dziewicę Maryję, Matkę naszego Boga i Pana Jezusa Chrystusa» [Mszał Rzymski, Kanon Rzymski, Communicantes] i przyłączają się do ich liturgii chwały. Centralna pozycja, jaką Matka Jezusa zajęła w modlącej się wspólnotcie Wieczernika (Por. Dz 1, 12-14), trwa w niebieskim sanktuarium. Święta Maryja, z racji swej doskonałej, pełnej chwały kondycji, oraz z racji największej*

¹⁵² TAMŻE.

¹⁵³ TENŻE, *Rzeczy ostateczne* (Audiencja generalna, 2 XI 1983), w: *Nauczanie papieskie*, t. VI, 2, Poznań 1999, 440.

¹⁵⁴ TENŻE, *W czasie uroczystości Wszystkich Świętych* (Aniół Pański, 1 XI 1983), w: *Nauczanie papieskie*, t. VI, 2, Poznań 1999, 435.

*bliskości z Synem, ponieważ Jej «duchowe ciało» (por. 1 Kor 15, 44) nie jest już poddane ograniczeniom materii, czasu i przestrzeni, jest punktem spotkania mieszkańców nieba i ziemi; jest najczystszy glosem w pieśni pochwalnej, glosem najskuteczniejszym w modlitwie błagalnej; jest dobroczynną i macierzyńską obecnością, która powoduje wzrost poczucia braterstwa i rodzinności we wspólnotach uczniów Jezusa*¹⁵⁵.

2.2. Matka Kościoła

Dokument Kongregacji Wychowania Katolickiego nazywa Maryję *Matką Kościoła, ponieważ jest «Matką Tego, który w Jej dziewiczym tonie od pierwszej chwili Wcielenia zjednoczył się jako Głowa ze swoim mistycznym Ciałem, którym jest Kościół»*¹⁵⁶.

Maryja jest Matką, która miała swój udział w zrodzeniu Kościoła. Zauważmy najpierw za dokumentem Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej, że Maryja – jest *początkiem Kościoła w sensie teologicznym i chronologicznym*¹⁵⁷. Maryja jako Matka Chrystusa „zrodziła Kościół”, lub też, mówiąc bardziej poprawnie, przyczyniła się do „zrodzenia”, zaistnienia Kościoła. Macierzyństwo Maryi względem Kościoła jest ściśle związane z Jej macierzyństwem wobec Syna Bożego. Teologicznym uzasadnieniem tego stanowiska są słowa Pawła VI wypowiedziane na zakończenie III sesji Soboru, ogłaszające Maryję Matką Kościoła: *Maryja jest Matką Chrystusa, który przyjmując w Jej dziewiczym tonie naturę, złączył z sobą, jako Głową, Mistyczne Ciało, którym jest Kościół. Przeto Maryja, będąc Matką Chrystusa, jest także Matką wszystkich wiernych i wszystkich pasterzy, czyli Matką Kościoła*¹⁵⁸.

We współczesnych ujęciach eklezjogenezy akcentuje się wielorakie czynności Chrystusa, dzięki którym Kościół powstał i istnieje. Według tego ujęcia całe życie Jezusa, którego celem było zbawienie każdego człowieka oraz udostępnienie tego zbawczego dzieła wszystkim ludziom wszystkich czasów, miało charakter eklezjotwórczy. Jednak w pewnych etapach życia i działalności Jezusa ujawniła się w sposób szczególny wola założenia Kościoła. Etapy te noszą miano „aktów fundacyjnych Kościoła”, a są nimi: Wcielenie, powołanie Apostołów, wyznaczenie Piotra na widzialną głowę Kościoła, głoszenie przez Chrystusa nauki o Królestwie Bożym, ustanowienie Eucharystii, śmierć na krzyżu oraz Zesłanie Ducha

¹⁵⁵ MP 51, s. 361-362.

¹⁵⁶ MFID 9.

¹⁵⁷ MP 51, s. 360.

¹⁵⁸ PAWEŁ VI, *Discorso a chiusura del terzo periodo del Concilio...*, 1015 nn.

Świętego¹⁵⁹. Widzimy więc, że pierwszym aktem Boga w historii, zmierzającym do zainicjowania Kościoła było Wcielenie, a Maryja poprzez swoje macierzyństwo nierozdzielnie należy do tej tajemnicy. Jan Paweł II nauczał w jednej z homilii: *Istotnie, w chwili, kiedy Dziewica staje się Matką Słowa Wcielonego, zostaje utworzony w sposób ukryty, lecz w zarodku doskonały, Kościół w swojej istocie, jako Ciało mistyczne: obecni są bowiem Odkupiciel i pierwsza spośród odkupionych*¹⁶⁰. Możemy więc powiedzieć, że tajemnica Wcielenia dała początek Kościołowi jako „Ciału”, zgonie z twierdzeniem św. Augustyna: *unigenitus Dei Filius humanam sibi dignatus est coniungere naturam, ut sibi capiti immaculato immaculatam consociaret Ecclesiam*¹⁶¹. Maryja jest więc Matką Kościoła w tym sensie, że zrodziła Chrystusa Jego „Głowę”, z którym odąd nierozzerwalnie związany jest Kościół, będący Jego Ciałem¹⁶².

Maryja jest Matką Kościoła od chwili Wcielenia, ale uroczyste ogłoszenie tej prawdy nastąpiło w Wielki Piątek z wysokości Krzyża słowami: *Niewiasto oto Syn Twój* (J 19, 26-27), a Dzień Pięćdziesiątnicy jest objawieniem Kościoła światu. W każdym z tych wydarzeń obecna jest Maryja¹⁶³. *Duch Święty i Matka Boża znajdują się u początków Kościoła. Maryja dała Kościołowi jego Założyciela; naszego Pana Jezusa Chrystusa. Duch Święty obdarza Kościół życiem oraz siłą potrzebną do tego, by rósł i rozprzestrzenił się po krańce ziemi*¹⁶⁴. Zdaniem Balthasara, papieska encyklika *Redemptoris Mater* w nowy sposób ukazuje relację, która zachodzi pomiędzy osłonięciem Maryi przez Ducha Świętego w momencie poczęcia i paralelnym zstępowaniem tegoż Ducha na wspólnotę wieczernika (pośrodku której modli się Maryja), przez co podkreśla jedyny w swoim rodzaju odpowiednik między Wcieleniem Słowa a narodzeniem Kościoła¹⁶⁵.

¹⁵⁹ Z. KRZYSZOWSKI, *Wcielenie jako fakt eklezjotwórczy w nauczaniu Jana Pawła II*, „Roczniki Teologiczne” 42(1995) z. 2, 81-82.

¹⁶⁰ JAN PAWEŁ II, *Wstawiennictwo Maryi o jedność chrześcijan* (Homilia wygłoszona w Efezie, 30 XI 1979), w: *Nauczanie Papieskie*, t. II, 2, Poznań 1992, 621.

¹⁶¹ *Sermo* 191, 3; PL 38, 1010.

¹⁶² JAN PAWEŁ II, *Maryjny wymiar Kościoła* (Przemówienie do Kolegium Kardynalskiego i członków Kurii Rzymskiej, 22 XII 1987), „L'Osservatore Romano” 9(1988) nr 1, dodatek do rocznika 1987, s. I.

¹⁶³ TENŻE, *Obecność Maryi u początków Kościoła* (Audiencja generalna, 6 IX 1995), „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 1, 45.

¹⁶⁴ TENŻE, *Duch Święty obdarza Kościół życiem* (Watykan, 22 V 1988), w: *Anioli Pański z Papieżem*, t. 3, Watykan 1989, 333.

¹⁶⁵ H.U. VON BALTHASAR, *Kommentar*, w: *Maria - Gottes Ja zum Menschen. Johannes Paul II. Enzyklika "Mutter des Erlösers". Hinführung von Joseph Kardinal Ratzinger. Kommentar von Hans-Urs von Balthasar*, Freiburg-Basel-Wien 1987, 136.

2.3. Wyobrażenie Kościoła w dziewiczym, oblubieńczym i macierzyńskim wymiarze

List *Maryja w formacji intelektualnej i duchowej* mówi, że Maryja jako Dziewica, Małżonka i Matka jest wyobrażeniem (figurą) Kościoła¹⁶⁶. Mówiąc językiem Soboru, jest Ona typicznym wyrażeniem Kościoła¹⁶⁷, czyli tym, czym jest i powinien być Kościół sam w sobie i w swoich członkach¹⁶⁸. Święty Paweł w swojej teologii posługuje się słowem „typ”, aby wyrazić pewną duchową rzeczywistość. Wydarzenia Starego Testamentu zapowiadają przyszłe zbawcze rzeczywistości. Przejście Izraelitów przez Morze Czerwone jest dla św. Pawła typem, czyli obrazem chrztu świętego, a manna i wypływająca ze skały woda to obraz pokarmu i napoju eucharystycznego (por. 1 Kor 10, 1-11). Jednakże należy zauważyć zasadniczą różnicę pomiędzy figurami Starego Testamentu a Maryją. Te pierwsze były tylko wyobrażeniem, zapowiedzią przyszłych rzeczywistości. Przejście przez Morze Czerwone nie było chrztem, podobnie jak manna nie posiadała w sobie nic z przyszłej rzeczywistości Eucharystii. Święty Paweł nazywa „typiczne” wydarzenia *cieniami rzeczy przyszłych* (Kol 2, 17), podobnie jak autor Listu do Hebrajczyków, który ukazuje starotestamentowy kult jako *obraz i cień rzeczywistości niebieskich* (Hbr 8, 5). Natomiast Maryja, zapowiadając, równocześnie symbolizuje rzeczywistość już w Niej obecną¹⁶⁹.

Soborowe pojęcie „typu” wywodzi się od św. Ambrożego, który komentując Zwiastowanie, napisał: *Tak, Maryja jest oblubienicą, lecz pozostaje dziewicą, ponieważ jest typem Kościoła, który jest niepokalany, choć jest oblubienicą: jako Dziewica poczęła nas z Ducha i jako Dziewica porodziła nas bez bólei*¹⁷⁰. Podobnie i List Kongregacji Wychowania Katolickiego figuratywność Maryi względem Kościoła dostrzega w Jej dziewiczości, oblubieńczości i macierzyństwie: *Kościół jest dziewicą przez nieskażoność swojej wiary, małżonką z racji swego związku z Chrystusem i matką rodzącą niezliczony zastęp dzieci*¹⁷¹.

Maryja jako Dziewica jest wzorem zachowywania nieskazitelnej wiary. Jej przyjmowanie w pełni słowa Bożego, posłuszna akceptacja całej objawionej prawdy stanowią dla Kościoła wzór „dziewiczej i nieskazitel-

¹⁶⁶ MFID 9.

¹⁶⁷ LG 63.

¹⁶⁸ Z. KRZYSZOWSKI, *Wcielenie jako fakt eklezjotwórczy...*, 87.

¹⁶⁹ JAN PAWEŁ II, *Maryja figurą i wzorcem Kościoła* (Audiencja generalna, 6 VIII 1997), „L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 11, 21.

¹⁷⁰ *In Ev. sec. Luc II*, 7, CCL 14, 33 102-106.

¹⁷¹ MFID 9.

nej wiary”, któremu dzisiaj zagrażają wybiórcze traktowanie Objawienia, jak również zawężone i subiektywne interpretowanie słowa Bożego¹⁷².

Ukazywanie typiczności Maryi dla Kościoła w kategoriach małżeńskich nawiązuje do oblubieńczej relacji między Chrystusem a Kościołem, którą przestawia św. Paweł Apostoł w Liście do Efezjan: *Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyścićwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawiać przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany (Ef 5, 25-27)*¹⁷³. Tak rozumiany Kościół w Maryi już osiąga doskonałość, w przeciwieństwie do innych członków Kościoła, którzy ciągle muszą się starać o przeciężanie grzechu i wzrastanie w świętości¹⁷⁴.

Najbardziej czytelnym fundamentem wyobrażeniowości Maryi w stosunku do Kościoła jest Jej macierzyństwo. Również do tego fundamentu odwołuje się soborowa Konstytucja o Kościele, ukazując rolę Maryi jako „typ” i wzór” Mistycznego Ciała Chrystusa: *W tajemnicy bowiem Kościoła, który sam także słusznie nazywany jest matką i dziewicą, Błogosławiona Dziewica Maryja przodowała najdoskonalej i osobiście, stając się wzorem dziewicy i zarazem matki*¹⁷⁵. Maryja jako Matka rodzi Jednorodzonego Syna Bożego, który stał się człowiekiem; podobnie Kościół jako Matka rodzi tego samego Chrystusa w sposób duchowy w sercach wiernych. Zrodzenie to dokonuje się przez przepowiadanie i chrzest¹⁷⁶. Maryja i Kościół *rodzą w dziewiczy sposób tego samego Chrystusa: Maryja daje życie w swym niepokalanym łonie; Kościół daje życie w wodzie chrztu, w Sakramentach i poprzez głoszenie wiary, rodząc ją w sercach wiernych*¹⁷⁷. Jan Paweł II zauważał w Kościele wyraźny profil maryjny, wyrażający się w dziewictwie i macierzyństwie. Kościół, podobnie jak Maryja, jest matką i dziewicą. Ten maryjny profil, zdaniem Ojca Świętego, *jest dla Kościoła równie, a może nawet bardziej istotny i charakterystyczny, jak głęboko z nim związany profil apostołski i Piotrowy*¹⁷⁸.

¹⁷² JAN PAWEŁ II, *Wzór dziewictwa Kościoła* (Audiencja generalna, 20 VIII 1997), „L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 11, 23.

¹⁷³ TENŻE, *Wzór świętości Kościoła* (Audiencja generalna, 3 IX 1997), „L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 11, 24.

¹⁷⁴ LG 65.

¹⁷⁵ TAMŻE, 63.

¹⁷⁶ RM 43.

¹⁷⁷ TENŻE, „Alborada” brzask, który zapowiada dzień (Msza św. w sanktuarium Alborada, Guayaquil, 31 stycznia), „L'Osservatore Romano” 6(1985) nr 2, 19.

¹⁷⁸ TENŻE, *Maryjny wymiar Kościoła...*, I.

2.4. Wzór dla Kościoła w wierze, nadziei i miłości

Idąc dalej tokiem myśli narzuconym przez analizowany dokument, natrafiamy na punkt mówiący o Maryi, która *przez swoje cnoty jest wzorem dla Kościoła, który Ją naśladuje w wyznawaniu wiary, nadziei i miłości oraz w działaniu apostołskim*¹⁷⁹.

W maryjnej wzorczości Kościoła z Jej cnót – wiara wymieniana jest na pierwszym miejscu. Słowa wypowiedziane przy Zwiastowaniu: *Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38) wyrażają zasadniczą postawę życia Dziewicy z Nazaretu – wiare¹⁸⁰. Dzięki Jej wierze mógł urzeczywistnić się Boży plan zbawienia. Kiedy myślimy o wierze Maryi, wyobrażamy sobie, że wiara ta była czymś prostym, oczywistym, bezproblemowym. Jednakże gdy wczytamy się dokładnie w biblijne teksty, okazuje się, że tak nie było. Maryja musiała borykać się z różnymi życiowymi problemami, które przybierały postać prób wiary (Zwiastowanie, Odnalezienie dwunastoletniego Jezusa w świątyni, Gody w Kanie, Golgota). Ona, mówiąc językiem Sługi Bożego Jana Pawła II, *szła naprzód w pielgrzymce wiary*¹⁸¹. Jej wiara podlegała procesowi rozwoju, dla którego Papież ukuł termin „itinerarium” wiary¹⁸², co możemy tłumaczyć jako: droga, podróż, pielgrzymka. Ona jako pierwsza wierząca rozpoczęła pielgrzymowanie w wierze członków Kościoła. W wierze Maryi Kościół rozpoznaje *pierwszy i doskonały wyraz swej wiary*¹⁸³. Stąd też „niewiasta wiary”, jak nazywa Maryję Jan Paweł II, jest dla Kościoła wzorem w pielgrzymowaniu wiary¹⁸⁴, wzorem człowieka wierzącego (przez swoje *fiat*, które było znakiem całkowitej uległości)¹⁸⁵, wzorem zawierzenia Bogu przez całe swe życie¹⁸⁶.

Maryja jest również dla Kościoła wzorem nadziei. W Zwiastowaniu jako pierwsza ukierunkowuje swą nadzieję na wiekuiste Królestwo; w wydarzeniu Krzyża swego Syna trwa niewzruszenie, oczekując realizacji Bożych obietnic; po zesłaniu Ducha Świętego podtrzymuje nadzieję

¹⁷⁹ MFID 9.

¹⁸⁰ RM 27.

¹⁸¹ TAMŻE, 19.

¹⁸² TAMŻE, 14, 16, 19, 26.

¹⁸³ TENŻE, *Wzór świętości Kościoła...*, 24.

¹⁸⁴ TENŻE, *Maryja jest wzorem naszego pielgrzymowania* (Homilia wygłoszona w katedrze św. Mateusza w Waszyngtonie, 6 X 1979), w: *Nauczanie Papieskie*, t. II, 2, 324-325.

¹⁸⁵ TENŻE, *Sanktuarium maryjne w Pietralba* (Pietralba, 17 VII 1988), w: *Anioł Pański z Papieżem...*, t. 3, 350.

¹⁸⁶ TENŻE, *Oreędzie do młodych całego świata na Światowy Dzień Młodzieży w Niedzielę Palmową 1988*, „L'Osservatore Romano” 9(1988) nr 1, 5.

Kościola nękanego prześladowaniami. Stąd też jest *Ona dla wspólnoty wierzących i dla poszczególnych chrześcijan Matką nadziei, która dodaje odwagi i prowadzi swoje dzieci w oczekiwaniu na przyjście Królestwa, podtrzymując je w codziennych trudnościach i pośród wydarzeń historii, czasem tragicznych*¹⁸⁷. Ona uczy zdawania się na wolę Bożą we wszystkich sprawach, uczy zaufania, zwłaszcza wtedy, gdy wszelka nadzieja zdaje się być próżna¹⁸⁸.

Wreszcie Maryja jest dla Kościoła również wzorem miłości, stąd Sobór zauważa, że Kościół w swojej apostołskiej działalności *szlachetnie ogląda się na Tę, co zrodziła Chrystusa, który po to począł się z Ducha Świętego i narodził z Dziewicy, aby przez Kościół także w sercach wiernych rodził się i wzrastał. Ta zaś Dziewica w życiu swoim stała się przykładem owego macierzyńskiego uczucia, które ożywiać winno wszystkich współpracujących dla odrodzenia ludzi w apostołskim posłannictwie Kościoła*¹⁸⁹.

2.5. Duchowa Matka Kościoła

Maryja przez swoje nieustające wstawiennictwo zjednuje Kościołowi dary wiecznego zbawienia. Macierzyńską miłością otacza braci swojego Syna znajdujących się jeszcze w drodze. Dlatego to do Błogosławionej Dziewicy stosuje się w Kościele tytuły: *Orędowniczki, Wspomożycielki, Pomocnicy, Pośredniczki*¹⁹⁰.

Mocą skierowanych przez Chrystusa słów do Maryi na Golgocie: *Niewiasto, oto syn Twój* (J 19, 26), spełniała Ona i spełnia wobec Kościoła i w Nim swoją macierzyńską funkcję. To macierzyństwo zdaniem Soboru trwa nieustannie *aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych. Albowiem wzięta do nieba, nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego. Dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny*¹⁹¹. Jest Ona Matką zatroskaną o duchowe potrzeby braci swego Syna: wsluchuje się w wołania potrzebujących ludzi, przewodzi i ogarnia ich miłością Matki.

Macierzyństwo duchowe Maryi jest macierzyństwem w porządku ła-
ski, to znaczy przyczynia się do powstania i rozwoju życia nadprzyrodzone-

¹⁸⁷ TENŻE, *Wzór świętości Kościoła...*, 24.

¹⁸⁸ TENŻE, *Maryja jest wzorem naszego pielgrzymowania...*, 324-325.

¹⁸⁹ LG 65.

¹⁹⁰ MFID 9.

¹⁹¹ LG 62.

go w człowieku. Dokonuje się to dzięki orędownictwu, wspomóżycielstwu, i pośrednictwu, którym Papież Polak nadał specyficznie macierzyński charakter, łącząc w formule „macierzyńskie pośrednictwo”¹⁹² rzeczywistości, które w tradycyjnej teologii były rozdzielane: duchowe macierzyństwo i pośrednictwo¹⁹³. Pośrednictwo Maryi realizujące się przede wszystkim w Jej wstawiennictwie, w ujęciu modelowym „Pośrednictwo w Chrystusie”, eksponującym soborową ideę uczestnictwa maryjnego pośrednictwa w jedynym i wszechogarniającym pośrednictwie Chrystusa¹⁹⁴. W tym miejscu warto zauważyć pewne *novum*, które można wyrazić słowami: „maryjne pośrednictwo w Duchu Świętym”, ostatnio szeroko przedstawione w rozprawie habilitacyjnej o. G. Bartosika¹⁹⁵.

Zauważmy jeszcze raz swoistą analogię między duchowym macierzyństwem Maryi a macierzyństwem Kościoła (zob. p. 2. 3). Kościół spełnia macierzyńską misję w odniesieniu do swoich członków na wzór macierzyńskiej misji Maryi względem ludzi. Macierzyństwo Kościoła przejawia się w przepowiadaniu słowa Bożego, sprawowaniu sakramentów, zwłaszcza chrztu, Eucharystii i odpuszczania grzechów. Z tym koresponduje duchowe macierzyństwo Maryi, dzięki któremu (przez wstawiennictwo i opiekę) wywiera Ona nadzwyczajny wpływ na życie chrześcijan. Duchowe macierzyństwo Maryi *znajduje swój wyraz we wszystkich dziedzinach przekazywania łaski*. Jej macierzyństwo nie wyklucza macierzyństwa Kościoła; jedno i drugie macierzyństwo jest niezbędne dla życia chrześcijańskiego. Oba macierzyństwa są dwoma nierozłącznymi formami udzielania się Boskiej miłości ludziom. Macierzyństwo Maryi wspomaga i poszerza konkretne przejawy macierzyństwa Kościoła. Jej macierzyństwo nadaje abstrakcyjnemu macierzyństwu Kościoła rys bardziej konkretny i osobisty¹⁹⁶.

¹⁹² Bardzo znamienym jest, że całą trzecią część *Redemptoris Mater*, poświęconą maryjnemu pośrednictwu, Jan Paweł II tytułuje jako „Pośrednictwo macierzyńskie”. Na temat macierzyńskiego pośrednictwa Maryi w encyklice zob.: S. MEO, *La „Mediazione Materna” di Maria nell’Enciclica „Redemptoris Mater”*, w: *Redemptoris Mater. Contenuti e prospettive dottrinali e pastorali...*, 131-157.

¹⁹³ K. MACHETA, *Macierzyńskie Pośrednictwo Maryi w świetle encykliki Redemptoris Mater Jana Pawła II*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 36(1989) z. 2, 79.

¹⁹⁴ LG 60.

¹⁹⁵ G.M. BARTOSIK, *Mediatrix in Spiritu Sancto. Pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny jako uczestnictwo w pośredniczącej funkcji Ducha Świętego w świetle teologii współczesnej*, Niepokalanów 2006.

¹⁹⁶ JAN PAWEŁ II, *Wzór macierzyństwa Kościoła...*, 22.

2.6. Eschatologiczny obraz Kościoła

Na koniec przywołajmy jeszcze jedno eklezjalne określenie Maryi w jubileuszowym dokumencie: *wyniesiona z ciałem i duszą do nieba, jest eschatologicznym «obrazem» i «początkiem» Kościoła, który w Niej z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być oraz znajduje w Niej «znak pewnej nadziei i pociechy»*¹⁹⁷.

Maryja w chwale nieba raduje się Bogiem na wieki. Inni zbawieni na razie tym stanem cieszą się w „pierwiastku” duchowym, który nazywamy duszą. Na uchwalenie ciała będą musieli poczekać aż do powszechnego zmartwychwstania na końcu czasów. Maryja już osiągnęła w pełni stan chwały, do którego wszyscy inni dążą, stąd nazywamy ją *eschatologiczną ikoną Kościoła*. Co to znaczy?

Fraza „Maryja – eschatologiczna ikona Kościoła” treściowo wyraża prawdę, że Maryja jest doskonałym obrazem Kościoła, który swoją pełnię osiągnie w wieczności. Ona jako najwznioślejszy członek Kościoła jest ideałem, do którego dążą wszyscy członkowie Kościoła.

Do tej pełni, którą osiągnęła Maryja, i ku której Ona prowadzi, Kościół kroczy po drogach historii. Kościół pielgrzymuje przez ziemię, obecny jest w historii, ale jednocześnie jest wrośnięty w nowe życie. Ten Lud posiada podwójny wymiar. Z jednej strony jest jeszcze w drodze, żyje w historii, ale już uczestniczy w nowym życiu zmartwychwstałego Chrystusa. Żyje w Ojczyźnie ziemskiej, ale przynależy do tej, która jest już w niebie, do Nowego Jeruzalem (Flp 3, 20-21)¹⁹⁸. Święty Paweł mówi nam: *Umiłowani, obecnie jesteście dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło czym będziemy*. To się dopiero okaże. *Kościół na ziemi nie ma trwałego miasta (por. Hbr 13, 14), lecz jest ludem w drodze ku swemu spełnieniu, które nastąpi dopiero w chwale nieba, «kiedy wraz z rodzajem ludzkim również cały świat, związany głęboko z człowiekiem i przez niego zdążający do swego celu, w sposób doskonały odnowi się w Chrystusie (por. Ef 1, 10; Kol 1, 20; 2 P 3, 10-13)» [LG 48]*¹⁹⁹. Cały Kościół osiągnie swoją pełnię dopiero w chwale niebieskiej. Zanim jednak ten chwalebny moment nastąpi, Lud Boży będzie żył podzielony na trzy grupy (Kościół pielgrzymujący, oczyszczający się, chwalebny), które są zarazem trzema fazami jednego Kościoła w jego drodze do eschatologicznego kresu²⁰⁰.

¹⁹⁷ MFID 9.

¹⁹⁸ F. SZREDER, *Eschatologiczna istota Kościoła*, w: *Idee przewodnie soborowej Konstytucji o Kościele*, red. S. GRZYBEK, Kraków 1971, 301-302.

¹⁹⁹ MP 51, s. 360.

²⁰⁰ F. SZREDER, *Eschatologiczna istota Kościoła...*, 314-315.

Maryja, która w chwale nieba jawi się jako stworzenie, które osiągnęło pełnię swego bytu i powołania²⁰¹, staje się znakiem niezawodnej nadziei i pociechy, zgodnie z nauczaniem Soboru: *Matka Jezusa [...] tu na ziemi, dopóki nie nadejdzie dzień Pański (2 P 3, 10), przyswieca [...] pielgrzymującemu Ludowi Bożemu jako znak niezachwianej nadziei i pociechy*²⁰². Mówiąc poetycko, za przywołanym wyżej dokumentem PAMI, Maryja *w ciemnościach historii rozbłyskuje jak 'Stella maris' [Gwiazda morza], kierując żeglarzy w stronę Chrystusa, jedyne go i pewnego schronienia*²⁰³.

3. Człowiek ↔ Maryja

Wreszcie ostatnia z proponowanych perspektyw ukazywania Maryi w XXI wieku – to perspektywa antropologiczna²⁰⁴. Maryja to nie „bogini”, ale człowiek „z krwi i kości”, borykający się z trudnościami dnia codziennego, ale jednocześnie ukazujący człowiekowi naszych czasów jego niezbywalną godność, realizację życia w pełni swojej wolności, w postawie ucznia Pana, oraz ostateczne powołanie do chwały. Spróbujmy w powyższym kluczu ukazać Maryję bliższą człowiekowi, zaznaczając, że jest to tylko jakieś reprezentatywne zwrócenie uwagi na niektóre aspekty korelacji: człowiek - Maryja.

3.1. Pełne urzeczywistnienie kobiecej (ludzkiej) godności i piękna

Maryja jest jedyną istotą ludzką urzeczywistniającą w sposób doskonały Boży plan miłości wobec ludzi²⁰⁵. Plan ten ukazany jest już w starotestamentowym opisie stworzenia, gdzie w najstarszej jego redakcji (por.

²⁰¹ MP 51, s. 361.

²⁰² LG 68; szerzej zob.: J. KUMALA, *Maryja znakiem nadziei i pociechy*, Licheń 2005.

²⁰³ MP 51, s. 361.

²⁰⁴ Na samym początku warto zauważyć, że E. Adamiak, że aspekt antropologiczny w kulcie maryjnym poruszany jest najczęściej na marginesie rozpraw i artykułów, a w nim samym nadal przeważa idealizacja obrazu Maryi; w dużej mierze jest to obraz statyczny; wydaje się, że nieco zmalała tendencja do akcentowania bierności Maryi, co należy ocenić pozytywnie; nadal bardzo silne jest natomiast podkreślanie macierzyństwa jako głównego powołania kobiety; nawet jeśli rozumiane jest ono szeroko, zdaniem autorki stanowi to o zacieśnieniu modelu antropologicznego kobiety, występującego w kulcie maryjnym. E. Adamiak, *Obraz Maryi a współczesny model antropologiczny w polskim kulcie maryjnym*, w: *Recepcja Marialis cultus w Polsce*, red. J. KUMALA, Licheń 2004, 270.

²⁰⁵ JAN PAWEŁ II, *Maryja a wartość kobiety* (Audiencja generalna, 29 XI 1995), „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 2, 47.

Rdz 2, 4b-25) kobieta zostaje przez Boga uczyniona „z zebra” mężczyzny, z którą może on (w odróżnieniu od innych stworzeń) nawiązać dialog. Taką samą perspektywę przyjmuje młodszy opis (por. Rdz 1, 26-28), w którym autor biblijny stwierdza, że Bóg stworzył człowieka jako „mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27), wyrażając w ten sposób prawdę o tym samym człowieczeństwie, zróżnicowanym płciowo, oraz jego koniecznej komplementarności. Kobieta również jak mężczyzna została stworzona na obraz Boży. Mimo swej inności (płciowej) posiada tę samą ludzką godność i doskonałość, co można nazwać równością w różnorodności²⁰⁶. To do niej także odnoszą się słowa uznania: *Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre* (Rdz 1, 31). W takiej wizji różnica między mężczyzną a kobietą nie sugeruje żadnej niższości, lecz jawi się także jako coś „bardzo dobrego”²⁰⁷.

Bóg, stwarzając człowieka jako „mężczyznę i niewiastę”, obdarza ich w równej mierze godnością osobową. Jednakże w najwyższym stopniu Bóg *objawia godność kobiety, gdy On sam przyjmuje ciało ludzkie z Maryi Dziewicy, którą Kościół czci jako Matkę Bożą, nazywając Ją nową Ewą i stawiając jako wzór kobiety odkupionej*²⁰⁸. Święty Paweł o tym kluczowym momencie dziejów pisał: *gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego zrodzonego z niewiasty* (Ga 4, 4). Określenie „niewiasta” rodzi skojarzenie ze słowami o niewieście z Protoewangelii w Księdze Rodzaju (por. 3, 15), której potomek odniesie ostateczne zwycięstwo. Zrodzenie Syna Bożego z Niewiasty, stanowiące o „pełni czasu”, urzeczywistnia się w Niej i przez Nią w Nazarecie²⁰⁹, gdzie staje się Ona rzeczywiście Matką Boga, udzielając Mu swego człowieczeństwa, będącego człowieczeństwem wszystkich ludzkich istot, tak mężczyzn, jak i kobiet²¹⁰. Jej „pełnia łaski”, oznaczająca zarazem *pełnię doskonałości tego, co «niewieście», co «kobiece»*²¹¹; Jej zjednoczenie z Bogiem *wyznacza też istotny horyzont rozważania o godności i powołaniu kobiety. Nie sposób cokolwiek pomyśleć, powiedzieć czy uczynić odnośnie godności i powołania kobiety, jeśli oderwie się myśli, serce i czyny od tego horyzontu. Godność każdego człowieka oraz powołanie, które odpowiada tej godności, swą ostateczną miarę znajduje ‘w zjednoczeniu z Bogiem’. Maryja - biblijna niewiasta - jest najpełniejszym wyrazem tej godności i tego powołania*²¹².

²⁰⁶ TENŻE, *Godność i posłannictwo kobiety chrześcijańskiej* (Audiencja generalna, 22 VI 1994), „L'Osservatore Romano” 15(1994) nr 9-10, 22.

²⁰⁷ TENŻE, *Maryja a wartość kobiety...*, 47.

²⁰⁸ TENŻE, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* (22 XI 1981), 22.

²⁰⁹ TENŻE, List apostolski *Mulieris dignitatem* (15 VIII 1988), 3.

²¹⁰ TAMŻE, 4.

²¹¹ TAMŻE, 5.

²¹² TAMŻE.

Jej niepowtarzalna rola (powołanie) oraz związana z tym Jej doskonałość są owocem szczególnej życzliwości Bożej, która pragnie doprowadzić wszystkich, mężczyzn i kobiety, do doskonałości moralnej i do świętości właściwej przybranych dzieciom Bożym²¹³. Kontemplując Maryję, odkrywa się ludzką i chrześcijańską godność w całej jej pełni; zauważa się przemieniającą moc łaski, ofiarowanej nam w Chrystusie; rozumie się, że własne życie nie powinno być egoistycznie ‘ratowane’, lecz ‘tracone’ z powodu Chrystusa (por. Mt 16, 25) i oddawane w służbie drugiemu człowiekowi²¹⁴. Dziewica z Nazaretu wypełnia w sobie istotę ludzkiej kondycji, jakiej chciał Bóg: jest Ona Kobieta zwróconą ku górze, nie uginającą się pod brzemieniem grzechu; nie jest skoncentrowana na samej sobie, lecz otwarta na miłość Boga, ludzi, stworzenia²¹⁵. Maryja stanowi wzór pełnego rozkwitu powołania kobiety, bo mimo obiektywnych ograniczeń związanych z sytuacją społeczną, w jakiej żyła, wywarła ogromny wpływ na losy ludzkości i przemianę społeczeństwa²¹⁶.

O Maryi mówimy *Tota pulchra – cała piękna*. Niewątpliwie Maryja musiała być piękna w fizycznym wymiarze swojej kobiecości. Była przecież Matką samego Boga – wyjątkowego Estety. Jej wizerunki przedstawiają w swych dziełach niezliczeni artyści, a wielki Dante oglądał Ją w chwale Raju jako *piękność, co była rozkoszą dla oczu świętych onych rzesz bez końca*²¹⁷. Jednak istota Jej piękna nie tkwi w fizycznym wyglądzie. Biskup Palestyny Theoteknos z Livias, żyjący między rokiem 550 a 650, ukazywał Maryję jako „świętą i całą piękną”, „czystą i bez zmazy”, o której narodzeniu mówił: *rodzi się jak cherubini Ta, która jest z gliny czystej i niepokalanej*²¹⁸. Piękno Maryi to pełnia łaski Ją napełniająca. Przez pełnię łaski otrzymała Ona przedziwną doskonałość świętości, stała się stworzeniem idealnym, jakiego pragnął Bóg, które nigdy, nawet w najmniejszym stopniu, nie sprzeciwiło się woli Bożej. Wszystko w Niej było harmonią. Maryja ukazuje blask, pełnię i ideał człowieczeństwa, do jakiego Bóg przeznaczył człowieka w pierwotnym stwórczym zamyśle. W Jej obliczu odbija się całe piękno miłości ofiarowanej człowiekowi przez Boga²¹⁹. Stąd

²¹³ JAN PAWEŁ II, *Maryja a wartość kobiety...*, 47.

²¹⁴ MP 60, s. 376.

²¹⁵ MP 48, s. 354.

²¹⁶ JAN PAWEŁ II, *Maryja a wartość kobiety...*, 47.

²¹⁷ Dante Alighieri, *Boska komedia*, Raj, XXXI, 134-135, wyd. M. KOT, Kraków 1947.

²¹⁸ *Panegiryk na święto Wniebowzięcia*, 5-6, za: JAN PAWEŁ II, *Doskonała świętość Maryi* (Audiencja generalna, 15 V 1996), „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 9, 46.

²¹⁹ W. SIWAK, *Widowisko wiary i miłości*, „Rycerz Niepokalanej” (2008) nr 5, 132.

*doktryna maryjna może ukazać rozliczne sposoby, dzięki którym życie łaski pogłębia duchowe piękno kobiety. Maryja potwierdza wzniosły sens kobiecego piękna, będącego darem i odzwierciedleniem piękna Boga*²²⁰. W Maryi, według PAMI, *rozbłyскуje prawdziwy i czysty kształt piękna, a zatem bez kłamstwa i zepsucia; piękna jako blasku prawdy i odbicia dobra; piękna jako doskonałości i harmonii, prostoty i przejrzystości*²²¹.

3.2. Najdoskonalsze uosobienie ludzkiej wolności

Dokument *Maryja Dziewica w formacji intelektualnej i duchowej*, przypominając posoborowe zainteresowanie mariologii antropologią, w pierwszym rzędzie zwraca uwagę na przedstawianie Maryi (przez papieży) *jako najdoskonalsze uosobienie ludzkiej wolności we współpracy człowieka z Bogiem, który «w (...) wzniosłym wydarzeniu Wcielenia Syna zawierzył się wolnej i czynnej posłudze niewiasty»* (RM, 46)²²². Skomentujmy początek 15 numeru jubileuszowego dokumentu nauczaniem Jana Pawła II, który ten właśnie wymiar maryjnego, ludzkiego wkładu w dzieło naszego zbawienia, poprzez wolną odpowiedź człowieka na Bożą propozycję, bardzo akcentował.

W wydarzeniu z Nazaretu Bóg pytał Maryję o zgodę na przyjęcie na świat Zbawiciela. W tym względzie ostatni Sobór poucza: *Było wolą Ojca miłosierdzia, aby Wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która przeznaczona została na matkę, by w ten sposób, podobnie jak niewiasta przyczyniła się do śmierci, tak również niewiasta przyczyniła się do życia*²²³. Działanie Boże w historii zbawienia nie dokonuje się z pogwałceniem ludzkiej wolności. Bóg nie narzuca zbawienia wbrew woli człowieka, ale zawsze szanuje wolną wolę człowieczego „ja”²²⁴. Podobnie nie narzucił go również Maryi. Realizacja zbawczego Wcielenia nastąpiła dopiero po otrzymaniu Jej zgody. Traktuje Dziewicę z Nazaretu jako *osobę wolną i odpowiedzialną*²²⁵.

Ojciec Święty podkreśla, że w momencie Zwiastowania Bóg *zwrócił się do Niej w sposób osobisty, przedłożył swoją wolę i czekał na odpowiedź, która by wypływała z Jej wiary. [...] Całkowita i bezwarunkowa zgoda „służebnicy Pańskiej”* (Łk 1, 38) *na plan Boży była zatem wol-*

²²⁰ JAN PAWEŁ II, *Maryja a wartość kobiety...*, 47.

²²¹ MP 48, s. 354.

²²² MFID 15.

²²³ LG 56.

²²⁴ MD 4.

²²⁵ TENŹE, *Tytuł Maryi: Matka Boga* (Audiencja generalna, 27 XI 1996), „L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 2, 51.

nym i świadomym przyzwoleniem. Maryja zgodziła się zostać Matką Mesjasza²²⁶. Udział Maryi w poczęciu Jezusa Papiież nazywa „decydującym”. Wyraża się on w daniu przyzwolenia i zgody na to, by stać się narzędziem Boga w realizacji Jego zbawczych zamierzeń. Choć to, co Maryję spotyka (bycie równocześnie matką i dziewicą), jest niepojęte dla ludzkiego umysłu, zgadza się Ona jednak w zupełności z Bożą propozycją²²⁷.

Maryja w wydarzeniu Wcielenia, poprzez odpowiedź wiary, wyraża swoją wolną wolę, pełne uczestnictwo swojego osobowego i kobiecego „ja”. Przez swoje *fiat* Maryja staje się autentycznym podmiotem tego zjednoczenia z Bogiem, jakie dokonało się w tajemnicy Wcielenia Słowa współistotnego Ojcu²²⁸. *Fiat* Maryi było wyrazem świadomego przyzwolenia, dzięki któremu dokonało się „uczłowieczenie” Boga²²⁹. Bóg w tajemnicy Wcielenia *zawierzył się wolnej i czynnej posłudze niewiasty*²³⁰.

Jej *fiat* było nie tylko zgodą na Wcielenie, lecz również wyrażeniem zgody na odpowiedzialne przyjęcie uczestnictwa w dziele zbawienia. Jej *tak* jest dobrowolną odpowiedzią na propozycję współdziałania z Bogiem w dziele Odkupienia. W wypełnianiu swojej funkcji nie pozostaje bezwolna i bierna²³¹.

Zdaniem Papiieża *radosne ‘fiat’ Maryi świadczy o Jej wewnętrznej wolności, ufności i pokoju ducha. Nie wiedziała, jak konkretnie mają się zrealizować plany Boże. Jednakże, daleka od strachu czy niepokoju, ujawnia swą najwyższą wolność i gotowość*²³². Zachowuje się w Zwiastowaniu *mądrze i w sposób wolny*, wyrazem czego jest postawienie pytania wysłannikowi Boga²³³.

Ojciec Święty w *fiat*, kończącym dialog Maryi z Bożym posłańcem, dostrzega wyraz niezmiernej uległości wobec Bożych planów, a również Jej świadomości tego, co się z Nią dzieje²³⁴. *Działa świadomie nie stawia-*

²²⁶ TENŻE, *Wstawienictwo Maryi o jedność chrześcijan* (Homilia wygłoszona w Efezie, 30 XI 1979), w: *Nauczanie Papieskie*, t. II, 2, 620.

²²⁷ TENŻE, *Matka Jezusa* (Audycja generalna, 28 I 1987), „L’Osservatore Romano” 8(1987) nr 1, 10.

²²⁸ MD 4.

²²⁹ TENŻE, *Całą rodzinę ludzką Tobie, Matko, zawierzamy* (Przemówienie radiowe podczas uroczystości w Bazylice Matki Boskiej Większej, 7 VI 1981), w: *Nauczanie Papieskie*, t. IV, 1, Poznań 1998, 596.

²³⁰ TENŻE, *Sekret godnego przeżywania kobiecości* (Castel Gandolfo, 16 VIII 1987), w: *Anioł Pański z Papiieżem...*, t. 3, 239.

²³¹ TENŻE, „Alborada” *brzask, który zapowiada dzień...*, 19.

²³² TAMŻE.

²³³ TENŻE, *Nowa forma Przymierza* (Watykan, 3 VII 1983), w: *Anioł Pański z Papiieżem...*, t. 2, 211.

²³⁴ TENŻE, *Czyńcie to, co mówi Jezus* (Do świeckich stowarzyszeń katolickich w Marche, 8 IX 1979), w: *Nauczanie Papieskie*, t. II, 2, 129.

jąc warunków²³⁵. Maryja, mówiąc świadomie „tak” Boskiemu posłańcowi, jest równocześnie świadoma mesjańskiego wymiaru Zwiastowania²³⁶. W *Redemptoris Mater* Papież stawia pytanie, które można sparafrazować następującym zdaniem: czy Maryja przeczuwała znaczenie słów skierowanych do Niej w czasie Zwiastowania, a które dotyczyły przyszłości Jej Syna? Na pytanie to udzieliła odpowiedzi, która pozwala domniemywać świadomość Maryi co do mesjańskiej misji Jej Syna: Maryja *przez wiarę - poczuła się w tej chwili Matką «Mesjasza Króla»*²³⁷. Maryja wyrosła wśród mesjańskich oczekiwań swego ludu, znała je i mogła w duchu wiary mieć świadomość mesjańskiego charakteru słów: „Syn Najwyższego”, „tron Dawida”, „panowanie nie mające końca”²³⁸.

Jan Paweł II - jak łatwo zauważyć - wyraźnie wiąże tajemnicę Wcielenia z wolnym i świadomym przyzwoleniem Maryi na Boże działanie. Boży plan zbawienia zakłada udział stworzenia w jego realizacji. Ukazuje Dziewicę z Nazaretu jako osobę wolną, całkowicie wolną, mającą wolną wolę, wewnętrzną wolność. Maryja w papieskim nauczaniu wyraża odpowiedzialne i wolne przyzwolenie, działa mądrze i w sposób wolny, nie pozostaje bezwolna i bierna. Jej *fiat* jest dobrowolną odpowiedzią. Maryja w tajemnicy Wcielenia działa świadomie, wypowiada świadomie *fiat*, jest świadoma mesjańskiego wymiaru Zwiastowania. Stąd też możemy skonkludować powyższy fragment naszych rozważań słowami listu PAMI, kreśląc trochę szerszy widnokrąg ludzkiej wolności Maryi: *w obszarze mariologii Maryja prezentowana jest jako najwyższy wyraz ‘osoby ludzkiej’ ze względu na Jej zdolność do relacji, przeżywanej z wolnością i odpowiedzialnością, w stosunku do Boga Ojca, z którym weszła w głęboki i zbawczy dialog; w stosunku do Boskiego Syna, z którym w szczególny sposób dzieliła życie rodzinne i doświadczenie paschalne; w stosunku do Ducha Świętego, do którego wewnętrznego natchnienia przyłgnęła z posłuszeństwem; w stosunku do wspólnoty kościelnej, której przekazała swe wyjątkowe świadectwo o słowach i czynach dotyczących dzieciństwa Jezusa (por. Łk 2, 19. 51) i z którą w modlitewnej wspólnocie oczekiwała nadejścia Pocieszyciela (por. Dz 1, 14)*²³⁹.

²³⁵ TENŻE, *Alborada” brzask, który zapowiada dzień...*, 19.

²³⁶ TENŻE, *Wizja Kościoła jako Oblubienicy w Starym Testamencie* (Audiencja generalna, 4 XII 1991), „L’Osservatore Romano” (1992) nr 2, 33.

²³⁷ RM 15.

²³⁸ S. WŁODARCZYK, *Maryja w tajemnicy Zwiastowania* (Łk 1, 26-38), w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki Redemptoris Mater*, red. S. GRZYBEK, Kraków 1988, 82.

²³⁹ MP 60, s. 375.

3.3. Zwierciadło uczniowskiego istnienia

W perspektywie antropologicznej nie można pominąć również tego, że *Matka Jezusa jest zwierciadłem uczniowskiego istnienia: niepokalane poczęcie nie uwalnia Dziewicy, mimo iż jest pełna łaski (por. Łk 1, 28), od Jej ziemskiej kondycji, ze wszystkim tym, co ona z sobą niesie - cierpieniem, ciemnością, wewnętrzną walką i udziałem w bólach istnienia. Jako uczennica, Maryja także musiała wzrastać w wierze, postępować z nadzieją poddaną trudnej próbie, zwracać swoją dziewiczą miłość ku Bogu i Józefowi z Nazaretu, Synowi Jezusowi i wspólnotocie kościelnej, ku mężczyznom i kobietom, swoim braciom i siostram*²⁴⁰.

W powyższym kontekście Maryja z Nazaretu jawi się jako najwyższe historyczne urzeczywistnienie Ewangelii. Ona jako Kobieta, która *przez opanowanie samej siebie, przez poczucie odpowiedzialności, przez otwarcie się na drugich w postawie służby, przez wewnętrzną siłę i miłość najpełniej urzeczywistniła swoje człowieczeństwo*²⁴¹.

Powyższe stwierdzenie rodzi postulaty:

- 1) Coraz większego przybliżenia postaci Maryi Dziewicy do ludzi współczesnych, przez coraz jaśniejsze ukazanie Jej „historycznego obrazu” jako prostej kobiety żydowskiej, żyjącej (pracującej jako żona i matka, wychowującej dziecko, później będącej wdową), w konkretnym miejscu (Palestyna, Egipt), czasie (niewoli rzymskiej), kulturze, obyczajach, religii (spełniającej wymogi Prawa, uczestniczącej w religijnym życiu Synagogi, itp).
- 2) Ukazywania trwałych, uniwersalnych ludzkich przymiotów, cech, wartości Maryi tak, aby rozważanie na Jej temat rzucało światło na człowieka²⁴². *Gdyż wszystko w Niej może być odniesione do człowieka w każdym miejscu i czasie. Ma ona wartość powszechną i trwałą. «Nasza prawdziwa siostra» i «złączona (...) ze wszystkimi ludźmi, którzy mają być zbawieni, pochodzeniem z rodu Adama». Będąc «najdoskonalszą Uczennicą Chrystusa» i kobietą, która osiągnęła pełne urzeczywistnienie swojej osobowości, jest Ona trwałym źródłem natchnienia owocnego życia. Dla uczniów Pana Maryja Dziewica jest wielkim symbolem człowieka, który osiąga spełnienie najgłębszych aspiracji swojej inteligencji, woli i serca, otwierając się przez Chrystusa i w Duchu Świętym na transcendencję Boga i z dziecięcym oddaniem miłości wchodząc w historię poprzez czynną służbę braciom*²⁴³.

²⁴⁰ MP 48, s. 354.

²⁴¹ MFID 15.

²⁴² TAMŻE.

²⁴³ TAMŻE, 21.

3.4. Doskonale wypełnienie powołania człowieka do świętości

Według wspomnianego we wstępie B. Forte w tym akcentowaniu przez współczesną teologię głębi tajemnicy Boga, Kościoła oraz godności i wartości człowieka, ukazuje się jakaś głębia unii myśli teologicznej, gdzie ludzkie (chrześcijańskie) „być” dla Boga i Kościoła, łączy się bezwarunkowo z być dla człowieka, gdyż chwałą Boga jest człowiek żyjący, a życiem człowieka jest uczestnictwo w Bożym życiu²⁴⁴. Ten *Boski plan względem bytu ludzkiego, wypełniony w najdoskonalszy sposób w świętym człowieczeństwie Chrystusa, nowym Człowieku, znajduje także swoją wspaniałą realizację w Maryi, nowej Kobiecie; istotnie, Dziewica, u samego początku swego istnienia – niepokalane poczęcie – jest wypełniona łaską (por. Łk 1, 28); u jego kresu – chwalebne wniebowzięcie – w całości swego bytu jest przemieniona w Chrystusa; w Niej, po raz pierwszy, w sposób doskonały, dopełnił się proces predestynacji, wyboru, usprawiedliwienia, wyniesienia do chwały w Chrystusie (por. Rz 8, 29-30), do czego powołany jest każdy mężczyzna i każda kobieta (por. Ef 3, 1-14)²⁴⁵. Zwróćmy więc jeszcze uwagę na te dwa podstawowe przejawy doskonałego wypełniania predestynacji do świętości (w sensie aktualnym i eschatologicznym) człowieka w pełnym wymiarze jego bytu (duszy i ciała).*

3.4.1. Niepokalane Poczęcie jako usprawiedliwienie przez łaskę

Kiedy mówimy „Niepokalane Poczęcie”, to najczęściej wyrażenie to kojarzymy z wolnością od grzechu pierworodnego – i mamy oczywiście rację. Prawda wiary uroczyście ogłoszona w 1854 r. została zdefiniowana słowami: *Najsświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia, na podstawie szczególnej łaski i przywileju wszechmogącego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana nietknięta od wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego. Widzimy więc, że samo sformułowanie dogmatyczne zwraca oczywiście uwagę na wolność Maryi od grzechu pierworodnego. Każdy potomek Adama rodzi się w tym grzechu. Ona jedyna z całego rodzaju ludzkiego, mocą przewidzianych zasług Zbawiciela – Jej Syna, została zachowana od tego grzechu. Jednak współczesne nauczanie Kościoła zwraca uwagę także na pozytywny wymiar Niepokalanego Poczęcia Maryi, którym jest Jej wyjątkowa świętość. Na ten wymiar szczególną*

²⁴⁴ B. FORTE, *Teologia Jana Pawła II...*, 8.

²⁴⁵ MP 18, s. 326.

uwagę zwracał Jan Paweł II, który nauczał, że *pozytywną konsekwencją zachowania od «wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego» jest ustrzeżenie od jakiegokolwiek grzechu i ogłoszenie doskonałej świętości Maryi, dla której to doktryny definicja dogmatyczna stanowi fundamentalny układ. Istotnie, negatywne sformułowanie przywileju maryjnego, uwarunkowane poprzednimi kontrowersjami na temat grzechu pierworodnego, które wystąpiły na Zachodzie, powinno być zawsze uzupełnione pozytywnymi wypowiedziami na temat świętości Maryi, wyraźnie uwypuklanej w tradycji wschodniej*²⁴⁶. Widzimy tutaj jakby przełożenie akcentów. Prawda pozostaje ta sama, ale wyrażona inaczej. Moglibyśmy powiedzieć, że to druga strona tego samego medalu. Czyli – Niepokalane Poczęcie to nie tylko wolność od grzechu; Niepokalane Poczęcie to też pełnia łaski, to coś, co określa Kościół Wschodni mianem *Panbagija* cała święta, wszystka Święta, nie ma w Niej nic złego, nic grzesznego.

Mariologia współczesna, w odniesieniu do dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi, zwraca uwagę, aby pogłębiać pewne „punkty widzenia” owej prawdy. O jednym z nich – najważniejszym (pozytywny wymiar) rozważaliśmy wyżej. Zwrócimy także uwagę na inne, idące za miarodajnym w tej dziedzinie dokumentem Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej (PAMI): *Matka Pana*.

Przede wszystkim teologia współczesna odczytuje dogmat Niepokalanego Poczęcia w wymiarze charytologicznym, gdyż *Niepokalane Poczęcie Maryi było rzeczywiście owocem ‘samej łaski’, czystym darem Ojca, Syna i Ducha. To zdarzenie poświadcza, że Maryja była usprawiedliwiona przez samą łaskę, a nie przez swoje zasługi*²⁴⁷. Dowartościowanie łaski w wykładzie prawdy o Niepokalanym Poczęciu ma doniosły wymiar ekumeniczny, gdyż jest to punkt pewnego konsensusu między tradycją katolicką a protestancką – mimo nieprzyjmowania przez tę ostatnią dogmatu jako takiego²⁴⁸. Element konsensusu podzielonych Kościołów zakorzeniony jest w teologii łaski. Reformacja w nauce o usprawiedliwieniu (uświęceniu) kładzie nacisk na absolutną, darmową inicjatywę Boga w darze Jego łaski (*sola gratia*). Wydaje się, że nauka o Niepokalanym Poczęciu winna być także rozumiana w oparciu o zasadę *sama łaska*. *Niepokalane Poczęcie nie jest związane z osobistymi zasługami*

²⁴⁶ JAN PAWEŁ II, *Niepokalana: dogmatyczna definicja przywileju* (Audiencja generalna, 12 VI 1996), „L’Osservatore Romano” 17(1996) nr 9, 49.

²⁴⁷ MP 47, s. 351.

²⁴⁸ GRUPA Z DOMBES, *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 4, 269, s. 368.

Maryi, ale jest w pełni dziełem Boga, który «wybrał nas w nim przed założeniem świata, abysmy byli w miłości święci i nieskalani przed jego obliczem» (Ef 1, 4)²⁴⁹. Można w zupełności zgodzić się ze zdaniem o. prof. Napiórkowskiego, który Niepokalane Poczęcie widzi przede wszystkim jako pierwszą łaskę, absolutnie darmową, będącą dziełem Bożego miłosierdzia, która radykalnie ukazuje uprzedniość łaski w stosunku do jakiegokolwiek zasługi. Maryja nie istniejąc przed poczęciem – nie mogła zasługiwać²⁵⁰.

Maryja otrzymała tę wyjątkową i niepowtarzalną łaskę nie dla większej chwały. Była to łaska przygotowująca Ją do funkcji Bożomacierzyńskiej. *Z tego punktu widzenia Niepokalane Poczęcie Maryi ukazuje się jako wymóg poprzedzający wcielenie Słowa: przygotowanie Jego «godnego mieszkania»*²⁵¹. Niepokalane Poczęcie posiada wyraźny aspekt chrystologiczny, gdyż związane jest ściśle z tajemnicą Wcielenia.

Z aspektem chrystologicznym bardzo ściśle wiąże się perspektywa soteriologiczna odczytywania immaculistycznego dogmatu, naświetlająca uniwersalizm odkupienia i objawiająca, że Maryja jest jego wspaniałym owocem²⁵². Teologia stwierdza, że również Maryja podlega prawu Odkupienia. Ona najbardziej korzysta ze zbawczego dzieła. Poprzez zachowanie od grzechu i obdarowanie pełnią świętości jest odkupiona w „sposób wzniosły”²⁵³. A wszystko to wypływa z odkupicielskiej krwi przelanej przez Syna (por. Ef 1, 7)²⁵⁴.

Papieska Akademia Maryjna w swoim dokumencie, dotyczącym niektórych aktualnych zagadnień związanych z postacią i misją Maryi, zwracają również uwagę, że potrzebna, a wręcz konieczna jest lektura prawdy o Niepokalanym Poczęciu Maryi w kluczu eklezjologicznym, przede wszystkim poprzez ukazywanie wydarzenia Niepokalanego Poczęcia Maryi, w odniesieniu do odpowiadającego mu na płaszczyźnie sakramentalnej wydarzenia chrztu świętego, który przecież gładzi grzech pierworodny²⁵⁵. Trzeba zauważyć, że liturgia uroczystości Niepokalanego Poczęcia niejako wkłada w usta Maryi pieśń wdzięczności: *Cieszę się*

²⁴⁹ TAMŻE, 270, s. 368-369.

²⁵⁰ S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Niepokalane Poczęcie jako dzieło Bożego miłosierdzia*, w: *Tajemnica Bożego Miłosierdzia w charyzmacie mariańskim. Materiały międzynarodowego sympozjum teologicznego. Licheń, 12-16 maja 2003 r.*, red. J. KUMALA, Licheń 2004, 124-125.

²⁵¹ MP 47, s. 352.

²⁵² SC 103.

²⁵³ LG 53.

²⁵⁴ MP 47, s. 352.

²⁵⁵ TAMŻE, 353.

i raduję w Panu [...], ponieważ otoczył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak «oblubienicę zdobną w klejnoty» [antyfona na wejście]; uwielbia Boga, który w Niepokalanym Poczęciu *naznaczył początek Kościoła, ‘oblubienicy Chrystusa’ bez zmazy i zmarszczki, rozblaskującej pięknem (prefacja);* oraz odczytuje w perspektywie mariologicznej fragment Listu do Efezjan 5, 25-27: *Chrystus ukochał Kościół i oddał za niego samego siebie, aby uczynić go świętym, [...] aby ujrzeć swój Kościół w pełni chwały, bez zmazy i zmarszczki ani niczego podobnego, lecz święty i niepokalany.* Każdy z nas należy do oblubieńczego i synowskiego stanu nowego Ludu Bożego. Obrazem i personifikacją tego wszystkiego jest Maryja Niepokalana. Dlatego też słowa Listu do Efezjan, mówiące o odwiecznym wybraniu w Chrystusie do świętości i nieskalaności oraz przeznaczeniu do przybranego synostwa Bożego (por. Ef, 1, 3-5), dotyczą całej wspólnoty kościelnej. Właśnie w tajemnicy chrztu chrześcijanin staje się adoptowanym synem Ojca, a tym samym nieskalanym przed jego obliczem²⁵⁶. Dlatego też szczególnym powołaniem chrześcijanina jest przynoszenie coraz obfitszych owoców łaski chrztu świętego.

3.4.2. Wniebowzięcie jako znak przeznaczenia do chwały i wartości ludzkiego ciała

Teologia współczesna, w optyce powiązanych ze sobą biblijnych tekstów, których „wspólnym mianownikiem” jest postać „niewiasty” (Rdz 3, 15; J 2, 1-5 i Ap 12, 1), odczytuje tajemnicę Wniebowzięcia jako niezawodny **znak chwalebego przeznaczenia** wszystkich wierzących. Maryja Wniebowzięta, zaraz po zmartwychwstałym Chrystusie, jest znakiem wielkiej godności człowieka i jego chwalebного przeznaczenia. Te dwa wydarzenia: zmartwychwstanie Jezusa i wniebowzięcie Maryi pouczają nas, że człowiek ukształtowany *na obraz i podobieństwo* Boga (por. Rdz 1, 26-27) nie jest przeznaczony na zniszczenie i rozpląnięcie się w nicości. Jego przeznaczeniem jest chwała nieba, którą ma osiągnąć w integralnym stanie swego człowieczeństwa (duszy i ciała). Ma osiągnąć stan „człowieka doskonałego” (Ef 4, 13), czyli jak mówią członkowie Kościoła wschodniego: stan „przebóstwienia”. Maryja Wniebowzięta, ściśle związana z Chwalebny Synem, jest znakiem powołania człowieka do chwały nieba²⁵⁷.

²⁵⁶ TAMŻE.

²⁵⁷ MP 51, s. 395.

Po drugie zauważmy, że Wniebowzięcie Maryi jest znakiem wielkiej wartości i godności ludzkiego ciała. Ono w Chrystusie i Maryi zostało już uwielbione. Materialne ciało mężczyzny i kobiety, według symbolicznych opowieści Księgi Rodzaju, ulepione z prochu ziemi (por. Rdz 1, 26-27; 2, 7. 21-23) jest dziełem Bożych „rąk”. Druga Osoba Boska w pełni czasu (por. Ga 4, 4) to ludzkie ciało przyjęła za własne. Syn Boży stał się człowiekiem, przyjął prawdziwe ciało z Kobiety – Maryi z Nazaretu. Rzeczywistość Wcielenia i związane z nim istotowo Boże macierzyństwo, stoją na straży godności i wielkiej wartości człowieczeństwa, które Bóg przyjął jako własną naturę w misterium Wcielenia. W tej ludzkiej naturze był poczęty w łonie Maryi Dziewicy, noszony pod Jej sercem podczas ciąży, wydany na świat, karmiony Jej piersią. Parafrazując słowa Księgi Rodzaju, możemy włożyć w usta Maryi słowa odnoszące się do Jezusa: „Ten jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała” (por. Rdz 2, 23). Ta obecność Zbawiciela uczyniła z ciała Maryi zbawczą przestrzeń. W przyjętej od Maryi ludzkiej naturze Syn Boży nauczał, czynił cuda, wreszcie zbawczo cierpiał, umarł i zmartwychwstał. Możemy powiedzieć za Soborem Watykańskim II, że Syn Boży uwolnił nas od grzechu *tajemnicami swego ciała* (LG 55)²⁵⁸. Ludzkie ciało stało się narzędnikiem zbawienia. Za Tertulianem możemy powtórzyć, że *caro salutis est cardo* (ciało jest podstawą, sworzniem zbawienia)²⁵⁹. Stąd ludzkie ciało jest dobre, piękne, godne szacunku, które trzeba kochać, o które trzeba się zawsze troszczyć i o nie dbać; którym nie wolno gardzić, nie wolno go profanować poprzez nieczystość, pornografię, robienie „sesji zdjęciowych” ze starszankami w domach opieki; którym nie wolno handlować; któremu nie wolno szkodzić poprzez nałogi (alkohol, narkotyki, palenie papierosów).

4. Zakończenie

W niniejszym opracowaniu podjęliśmy próbę odpowiedzi na postawione w tytule pytanie: *Jaka Maryja dla XXI wieku?* Już we wstępie odpowiedzieliśmy, że *Maryja korelacyjna*, czyli Maryja w trzech podstawowych korelacjach (współzależnościach): do Boga w Trójcy Jedynego, do Kościoła i do człowieka, gdzie poznanie jednego z korelatów (wyrażeń, pojęć wzajemnie od siebie zależnych i wzajemnie uwarunkowanych) ułatwia poznanie drugiego.

²⁵⁸ LG 55.

²⁵⁹ MP 51, s. 395.

W powyższym kluczu metodologicznym ukazaliśmy najpierw Maryję w relacji do Trzech Osób Boskich. Mówiąc o relacji Bóg Ojciec ↔ Maryja, zwróciliśmy najpierw uwagę na chrystologiczne centrum tego związku. To ze względu na Chrystusa Maryja została przez Ojca odwiecznie wybrana do Bożego macierzyństwa; wraz z całym światem powołana do bytu; obdarowana wszelkimi łaskami. Zwróciliśmy również uwagę, że macierzyństwo Maryi w jakimś sensie „mówi” o Bożym ojcostwie. Ona sama jawi się jako: Ikona macierzyńska ojcostwa Boga; Ikona miłosierdzia i czułości Ojca; Ikona ojcowskiego zawierzenia. Na zasadzie korelacji w jakimś sensie również Boże ojcostwo w stosunku do Maryi „mówi” wiele o Niej samej. Nazywamy Ją „Córą Boga Ojca”. W tytule tym zauważamy ideę szczególnego dziecięstwa Bożego (usynowienia w Synu) oraz wyjątkowe obdarowanie miłością Ojca.

W relacji Syn Boży ↔ Maryja podkreśliliśmy ważność korelacji, wyrażonej w formule „Przez Maryję do Jezusa, ale także przez Jezusa do Maryi”, w której odnajdujemy dwa podstawowe aspekty (jest ich więcej): aspekt poznawczy, który można wyrazić twierdzeniem, że w tajemnicy Syna wyjaśnia się w pełni tajemnica Matki (i na odwrót) oraz aspekt kultyczny, który można ująć w zdaniu: kult maryjny prowadzi do kultu Chrystusa (i na odwrót). Doskonałą aplikacją powyższej formuły jest misterium Wcielenia wraz z istotowo powiązanim z nim misterium Bożego Macierzyństwa, które jako dogmat mariologiczny możemy odczytywać w kluczu chrystologicznym, gdzie tytuł *Matka Boga* mówi nam o prawdziwym człowieczeństwie Chrystusa, Jego prawdziwym Bóstwie oraz Jego osobowej jedności. Ale również możemy odczytywać chrystologiczny dogmat Wcielenia w kluczu mariologicznym, w którym podkreślamy wyniesienie Maryi do najwyższego urzędu i godności oraz Jej szczególną rolę w dziele pojednania Boga z ludzkością. Ważnym elementem relacji Maryja - Syn jest udział Jej jako Matki w odkupieńczym dziele Syna. Udział ten, wyrażany w aspekcie funkcjonalności, to misterium Jej macierzyństwa, poprzez które umożliwiła Synowi Bożemu dokonanie dzieła naszego Odkupienia w ludzkim ciele. Biorąc pod uwagę aspekt aktywności, można sprowadzić go do Jej *fiat*, wypowiedzianego w Zwiastowaniu i przez całe życie, aż po Krzyż Jezusa. Maryjne *fiat* ma ważny walor historiozbawczy, analogicznie do Jezusowego *fiat* wypowiedzianego Ojcu w zbawczych misteriach (głównie Wcielenia i Śmierci). Próbując nazwać jakimś jednym, poprawnym tytułem (w opozycji do współodkupicielstwa), spośród wielu (Owoc Odkupienia; Matka Odkupiciela; Służebnica; Uczennica; Towarzyszka Odkupiciela; Nowa Ewa) najwłaściwszym wydaje się być: Współpracownica Odkupiciela.

W korelacji Duch Święty ↔ Maryja najpierw zwróciliśmy uwagę na manifestację aktywności Ducha Świętego w różnych epizodach maryjnych, w których Trzecia Osoba Boska objawiała się jako: Duch Świętości (Niepokalane Poczęcie); Duch dający życie (Zwiastowanie); Duch prorocstwa i radości (Nawiedzenie); Duch ofiarowania (Ofiarowanie Jezusa); Duch przemieniającej Miłości (Kana); Duch siły ducha (Maryja pod Krzyżem); Duch modlitwy i jedności (Wieczernik Zielonych Świąt). Ukazaliśmy również oblubieńczy charakter związku Ducha Świętego i Maryi. Analizując tytuł „Oblubienica Ducha Świętego”, uwypukliliśmy następujące teologiczne treści w nim zawarte: Ducha Świętego i Maryję łączy głęboka miłość; Maryja czynnie uczestniczy w zawarciu Nowego Przymierza; Między Duchem Świętym a Maryją istnieje wyjątkowo głęboka jedność; Duch Święty i Maryja są wspólnie płodni. Wreszcie poddaliśmy teologicznej analizie tytuł „Pamięć Kościoła”, którym obdarzany jest zarówno Duch Święty, jak również Maryja. W teologii tego tytułu zauważyliśmy jakiś poszerzony wymiar macierzyństwa (mnemologiczność), które polega nie tylko na poczęciu, zrodzeniu, wychowaniu, ale również na pamiętaniu; bycie Matką to zachowywanie w sercu Bożego słowa i jego wspomnianie. Postawiliśmy również pytanie, czy w tym przypadku nie mamy do czynienia z zauważanym przez teologów procederem przypisywania Maryi funkcji Ducha Świętego. Stwierdziliśmy, że nie, gdyż Jej funkcja memoryczna nie stoi obok, ani przeciw, ani zamiast funkcji Boskiego Parakleta. Jest to funkcja, którą Maryja pełni w Duchu Świętym, Jego mocą, Jego działaniem, Jego pamięcią. Maryjna pamięć niejako uczestniczy w tej pierwotnej pamięci Ducha Prawdy.

Drugi rozdział obecnego przedłożenia poświęcony został wzajemnym powiązaniom misterium Maryi i Kościoła. Obie tajemnice - eklezjalna i maryjna wzajemnie się wyjaśniają. W świetle dziewiątego numeru Jubileuszowego Listu relację Maryja - Kościół ukazaliśmy w sześciu punktach, zauważając, że Maryja jest: 1) pełnoprawnym Członkiem Kościoła: jak należała do eklezjalnej komunii w czasie ziemskiego życia, tak również należy do niej obecnie, w tajemnicy Świętych Obcowania; 2) Matką Kościoła, która poprzez zrodzenie Jego Głowy aktywnie wpisuje się w zaistnienie Kościoła; 3) wyobrażeniem (typem, figurą) Kościoła w Jego dziewiczym (nieskazitelne zachowywanie wiary), oblubieńczym (nierozzerwalny związek z Chrystusem) i macierzyńskim wymiarze (Maryja /fizycznie/ i Kościół /duchowo w sercach wiernych/ rodzą tego samego Chrystusa); 4) wzorem dla Kościoła w wierze (podlegającej procesowi rozwoju), nadziei i miłości; 5) Duchową Matką, której macierzyństwo względem ludzi realizowane jest w porządku łaski, to znaczy przycy-

nia się do powstania i rozwoju życia nadprzyrodzonego w człowieku, a dokonuje się to głównie dzięki Jej orędownictwu, wspomóżycielstwu, i pośrednictwu w Chrystusie i w Duchu Świętym; 6) eschatologiczną ikoną Kościoła, tzn. doskonałym Jego obrazem, który swoją pełnię osiągnie w wieczności. Jest ideałem, do którego dążą wszyscy członkowie eklesjalnej wspólnoty.

Ostatnią z zaproponowanych perspektyw ukazywania Maryi w XXI wieku jest perspektywa antropologiczna, w której zwróciliśmy uwagę, że Maryja jako stworzenie jest pełnym urzeczywistnieniem ludzkiej (kobiecej) godności (zwłaszcza poprzez Boże Macierzyństwo) i piękna, stanowiąc wzór pełnego rozkwitu powołania kobiety. Była prawdopodobnie bardzo piękna w fizycznym wymiarze swojej kobiecości, ale co ważniejsze była piękna w swoim duchu, dzięki pełni napełniającej Ją łaski. Ostatni Sobór pouczył nas również, że w wydarzeniu z Nazaretu Ojciec Miłosierdzia pytał Maryję o zgodę na przyjście na świat Zbawiciela. Jej *fiat* było wyrazem świadomego przyzwolenia, stąd Maryja jawi się również jako najdoskonalsze uosobienie ludzkiej wolności. Można rzec, że Ona najpełniej urzeczywistniła swoje człowieczeństwo. Powyższe stwierdzenia rodzą dezyderaty: coraz większego przybliżania osoby Maryi ludziom współczesnym przez coraz jaśniejsze ukazywanie Jej „historycznego obrazu” jako Kobiety żydowskiej, mającej trwałe, uniwersalne ludzkie przymioty, cechy, wartości, których rozważanie będzie rzucać światło na współczesnego człowieka. Wreszcie na koniec zauważyliśmy, że Maryja jest doskonałym wypełnieniem powołania człowieka do świętości. W tym znaczeniu dwie prawdy maryjne stają się szczególnie nośne: 1) Niepokalane Poczęcie, rozumiane jako usprawiedliwienie przez samą łaskę, bez żadnych zasług Maryi, czemu w jakimś sensie odpowiada na płaszczyźnie sakramentalnej wydarzenie chrztu świętego, z tą różnicą, że Maryja została zachowana od grzechu, a ochrzczony jest od grzechu uwalniany, ale w jednym i drugim przypadku (zwłaszcza przy chrzcie dzieci) nie przestaje być on łaską pierwszą bez żadnych zasług; 2) Wniebowzięcie odczytywane w kategoriach znaku przeznaczenia człowieka do chwały i wielkiej wartości i godności ludzkiego ciała, a tym samym odpowiedzialności za życie przeżywane w nim.

Autor niniejszego przedłożenia musi przyznać, że przystępując do realizacji zadanego tematu przez organizatora Sympozjum, nakreślił sobie inną panoramę obrazu Maryi, proponowanego dla studentów teologii XXI w. Maryja korelacyjna miała być tylko jednym z punktów tej wizji (obok Maryi dogmatów na nowo odczytywanych, Maryi historiozbowczej [biblijnej], magisterialnej, ekumenicznej, itp.). Jednakże z czasem pisanie rosła świadomość, że w takim ujęciu korelacyjnym Maryi do trzech

podstawowych korelatów: Trójca, Kościół, człowiek, można przedstawić całościową wizję teologicznych prawd maryjnych naszego Kościoła. Czy zabieg się udał? Autor ma nadzieję, że tak, a że żadne ludzkie dzieło nie nosi znamion doskonałości, prosi o wyrozumienie, być może z racji niektórych niedociągnięć.

Ks. dr Wacław Siwak
Wyższe Seminarium Duchowne (Przemyśl)

ul. Zamkowa 5
PL - 37-700 Przemyśl

e-mail: k_ws@poczta.onet.pl

Quale Maria per XXI secolo? Maria in correlazione con Dio, Chiesa e l'uomo

(Riassunto)

L'ampio studio riguarda la questione: quale dovrebbe essere l'immagine di Maria per XXI secolo. L'articolo è un commento al documento della Congregazione per l'Educazione Cattolica "Maria Vergine nella formazione intellettuale e spirituale" (1988).

L'articolo è stato diviso in questo modo: 1) Dio nella Santa Trinità e Maria (Dio Padre e Maria, Figlio di Dio e Maria, Spirito Santo e Maria); La Chiesa e Maria (il membro della Chiesa, Madre della Chiesa, immagine della Chiesa, modello della Chiesa, Madre spirituale della Chiesa, immagine escatologica della Chiesa); 3) Uomo e Maria (la realizzazione della dignità e della bellezza della donna, la personalizzazione dell'umana libertà, lo specchio del discepolato, la realizzazione della chiamata dell'uomo alla santità, l'assunzione come segno della predestinazione dell'uomo alla gloria); 4) Conclusione.